

„Czas” wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielnie Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c. We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika 1. 9.

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: W miejscu, na cały rok, na kwartał, na 1 miesiąc. Rows for Austria, Germany, France, Belgium, Switzerland, Turkey, and other countries.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu. Wsty z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopłacone nie podlegają opłacie pocztowej. Listów nielubianych nie przyjmuje się. Reklamów nadawanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscowa prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smdowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikar Rynku i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — Madeczone (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct., za każdy raz. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika 1. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika 1. 11; w Paryżu: wydział p. Adam 105 bis Boulevard Raspail. (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbovi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu: pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbdze), H. Schalek, M. Duker, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Danbe & Co. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmar i Frencler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,

k która wynosi z przesyłką pocztową w państwie austriackim: na cały rok 24 zlr., na pół roku 12 zlr.; na kwartał 6 zlr., na 1 miesiąc 2 zlr. 50 ct.; z przesyłką pocztową do Niemiec: na cały rok 56 mr., na pół roku 28 mr., na kwartał 14 mr., na 1 miesiąc 6 marek.

W miejscu wynosi prenumerata: rocznie 20 zlr., półrocznie 10 zlr., kwartalnie 5 zlr., miesięcznie 1 zlr. 80 ct.

Na żądanie odsyłany będzie miejscowym prenumeratorem dziennik do domu za odpowiednią dopłatą.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumeratę, którą przyjmuje Administracja Czasu w Krakowie i wszystkie urzędy pocztowe, najdogodniej i najtaniej przesyłać przekazy pocztowym.

Cena Czasu zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Miejscową prenumeratę przyjmuje Administracja Czasu, tudzież agencje pp. Ignacego Herza, biuro dzienników i ogłoszeń przy placu Maryackim 1. 9, handel Smdowicza w Sukiennicach pod l. 27, księgarnia St. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, Ringera przy ul. Grodzkiej, handel Kretschmera i główna trafikar w Rynku głównym.

PP. Prenumeratorem Czasu we Lwowie zechcą składać przedpłatę na miejscu w biurze dzienników przy ulicy Karola Ludwika 1. 9.

Kraków 24 września.

Objawem męskiej decyzji, silnej woli celu swego jasno świadomej jest sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawy stałego uregulowania stosunków skarbu galicyjskiego, sprawozdanie, z którym komisya występuje przed Sejm, a które czytelnicy nasi znajdą poniżej. Od stwierdzenia tego objawu zacząć się powinno ocenienie sprawozdania komisji, bo objaw to — i niezależnie od ekonomicznego i finansowej wartości wniosków komisji — doniosły i radosny. Cumtando restituit rem może rzymski wódz wobec wroga, którego i sam upływ czasu podkopać mógł, nadwładzić i obalić, ale cumtando nikt nigdy nie uzdrowi państwa czy kraju na polu finansowem, bo tu ma do czynienia z wrogiem, któremu gdy głowę odetnie, urzy wnet sto głów odrastających — oto prawdziwa natura deficytu, łatanego corocznie!

Rozumiała też doskonale sejmowa komisya budżetowa to moralne niejako znaczenie swej uchwały, kiedy ją powzięła z myślą o „powadze kraju, jego wewnętrznej sile, a co za tem idzie, jego politycznym znaczeniu.“ To też gorąca i szczerą należy się wdzięczność komisji, gorące i szczerze uznanie jej szanownemu sprawozdawcy Stanisławowi Badeniemu, że umiał wśród tak niepomyślnych okoliczności, mając tak ciasno sobie zakreślony czas do pracy, zwałczyć wszystkie trudności i przygotować znakomitą podstawę dla uchwały sejmowej, która, gdy wreszcie powzięta zostanie — o czem wątpić nie chcemy — stanie się bez najmniejszej przesady epoką w ekonomicznym rozwoju naszego kraju.

Nie stanie Sejm bynajmniej nieprzygotowany przed sprawą radykalnego uzdrowienia finansów krajowych, jak to twierdzi mniejszość komisji w swoim wniosku. Świadczy o tem najlepiej daty, zawarte w tym właśnie wniosku, które wskazują, od jak dawna Sejm zajmuje się tą sprawą; wszak najdrobniejsze jej szczegóły znane są od dawna i dobrze każdemu z posłów sejmowych, każdemu w kraju sprawami publicznymi się zajmującemu!

Zapatrzywanie swoje na sposób uzdrowienia skarbu krajowego, wypowiedzieliśmy na tem miejscu niejednokrotnie i niedawno. Stręścić je możemy jednym zdaniem. Nam się zdaje, że wszyscy szczerze i gorąco pragniemy uzdrowienia skarbu krajowego, a nie wiemy, czy nawet przeciwnik konwersji zechciałby nazywać uzdrowieniem to, co jest właśnie uwiecznieniem choroby — dalsze zaciąganie pożyczek deficytowych. Sprawozdawca zaś większości komisji bardzo trafnie obalił fikcję, jakoby między corocznymi pożyczkami a zaciąganiem pożyczek większych co lat kilka, istniała jakakolwiek różnica na korzyść tego ostatniego systemu.

Jeśli dzisiaj, wbrew tej sztucznej analogii, jaką między sytuacją w r. 1890 a położeniem obecnym widzi mniejszość komisji, my właśnie teraz dopiero, ale już za to niewąt-

pliwie widzimy rękojemnie należytego przeprowadzenia wielkiej tej akcji, to przedewszystkiem dlatego, że z dziedziny mglistych hipotez, przysłówicznych budżetów, półowiekowych planów inwestycyjnych, zesła ona niżej może, ale na twardy grunt rzeczywistości. „Korzyści projektowanej operacji jako takiej“ — oto co zdaniem komisji ma być kryterium ocenienia projektu. A jeśli tak będzie, to uchwała Sejmu wątpliwą być nie może: cyfry sprawozdania są tu wymowniejsze od słów. Bo jeśli sam czysty, matematyczny zysk konwersji wynosi 1,351.608 zlr., jeśli oszczędza się 2,124.000 zlr. przez uwołnienie pożyczki konwersyjnej od podatku kuponowego przez lat 50, jeśli w r. 1905 suma długów krajowych bez konwersji już równa się mniej więcej sumie obciążenia przy konwersji, jeśli w tymże roku rata pożyczkowa przy konwersji będzie o 123.000 zlr. z górą niższa od raty, którą daje rachunek bez konwersji — toć to chyba cyfry bardzo znaczące.

Dotknęliśmy już mimochodem zarzutów, z jakimi przeciw wnioskowi większości komisji wystąpiła jej mniejszość; sądzimy, że po uwagach, jakie umieściliśmy na tem miejscu we czwartek, nie potrzebujemy szerzej się rozwódzić nad jednym z najważniejszych argumentów tej mniejszości. Jest to — jak wiadomo — troska o W. Ks. Krakowskię. Ale — niech nam wybaczą posłowie ową mniejszość komisji składający — kwestya, z której czynią swój zarzut, polega chyba na nieporozumieniu. Wszak istnieje wyraźna uchwała komisji budżetowej, wedle której „podatujący miasta Krakowa, tudzież powiatów krakowskiego i chrzanowskiego wskutek konwersji nie mogą zapłacić sumy ogólnej większej, niż byłoby zapłacili, gdyby spłata długu nastąpiła według planu amortyzacyjnego.“ Wszak Sejm uchwalając konwersję, tylko pod tym warunkiem na nią zgodzić się może, bo to nie jest jego prawo, ale obowiązek. Wszak przyjąwszy ten obowiązek, kraj go też wobec W. Ks. Krakowskiego dopełni — przeciwieństwa chyba nie będą twierdzić posłowie z mniejszości komisji budżetowej. My tu przynajmniej nie boimy się wcale jakiegos podstępny ze strony reszty Galicyi. Więcej sprawy udziału W. Ks. Krakowskiego w ciężarach konwersji nie jest wcale sprawą finansową tylko matematyczną, tu nie idzie o większe lub mniejsze obciążenie, tylko o jego rozkład, nie o efekt skarbowy, ale po prostu o klucz rachunkowy!

A teraz jeszcze jedna okoliczność, bez której konwersya byłaby tylko konieczną, a przez którą staje się nadto zadaniem lepszej dla całego kraju i jego mieszkańców przyszłości. „Z chwilą — czytamy w sprawozdaniu komisji — kiedy operacja finansowa dokonana zostanie, nie ulega żadnej trudności, by Sejm dodatki do podatków obecnie pobierane zniżył przy uchwaleniu preliminarza na rok 1894, nie narażając kraju na to, że równowaga budżetowa, przez konwersję uzyskana, wskutek obniżenia dodatków na szwanek narażoną będzie.“ Wielkiej, prawdziwej wielkiej doniosłości rzecz wypowiadają te proste słowa sprawozdania! Tak jest. Następstwem konwersji musi być obniżenie ciężaru podatkowego, jeśli ludność naszego kraju ma mieć warunki do produktywnej pracy, jeśli konwersya, finansowo korzystna, ma być ekonomicznie błogą, jeśli mieszkańcy Galicyi mają mieć możność przyłożenia ręki do wielkiego dzieła podniesienia „powagi kraju, jego siły wewnętrznej, a co za tem idzie, jego politycznego znaczenia.“ Dopiero, gdy zmniejszy się ciśnienie, jakie na ekonomiczne siły kraju naszego wywiera ciężar podatkowy, dopiero wówczas to, co dziś moźolnie i skąpo się sączy, postęp ekonomiczny, odrodzenie się materialne kraju, może swobodniejszym popłynąć prądem, który ma kiedyś po latach wielu zmyć ostatnie ślady ekonomicznego zamiedbania i materialnego upadku Galicyi w wieku bieżącym!

Więc nie wolno nam odkładać tego, co jest kategorięcznym imperatywem naszego ekonomicznego życia i rozwoju, nie wolno, bo chociaż droga długa i ciężka, choć owoce pracy nieprędko dojrzej, a raczej właśnie dlatego, nie można dość wcześnie zabrać się do tej pracy, dość żałować i bać się każdego spóźnienia, za które nie przed sobą samymi, ale przed następnymi odpowiadać musielibyśmy pokoleniami.

I dlatego właśnie pewni jesteśmy, że nie za kilka miesięcy, ale już teraz przystąpi Sejm pod doświadczonego sterem ks. Marszałka do rozwiązania tego swego zadania, że przy jego rozwiązaniu nie da posłuchu

oddźwiękom małosłownych obaw, nie ulegnie się cieniów przeszkód, nie zatrzyma przed fikcyjami trudności. A wówczas praca jego tysiącokrotnem w kraju odbije się echem — echem wdzięczności dla pracowników wielkiego dzieła, echem radości z dzieła wielkiego owoców!

Przegląd polityczny.

Marszałek Sejmu bukowickiego zdecydował się narazicie zwołać posiedzenie tego Sejmu, zachęcony wynikiem wyborów uzupełniających w okręgu starożytnym, który dla Rumunów stanowiąca większość w Sejmie. Na wstępie posiedzenia poseł Dr Zotta postawił wniosek następujący: Sejm zastrzeżę się stanowco imieniem całej ludności Bukowiny przeciwko wyrażeniom i uwagom prokuratora i prezidenta trybunału, użytym w procesie toczącym się przed przysięgłymi w Wiedniu z powodu defraudacji cłowych, które dotkliwie obrażają zarówno ludność Bukowiny, jak i sędziów i innych urzędników tego kraju. Tę rezolucję Sejm należy podać do wiadomości rządu za pośrednictwem prezydium krajowego. Wniosek powyższy został uchwalony jednomyślnie. — Następnym przedmiotem obrad było sprawozdanie z wyborów. Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego Mustaza, wniósł nieważnienie wyboru bar. Jana Kapriego w okręgu wiejskim Stanestie. Wniosek przeciwni postła Abrahamowicza, aby ten wybór uznano za ważny, odrzucono 16 głosami przeciwko 13, poczem tą samą większością przyjęto wniosek sprawozdawcy. Po głosowaniu mniejszość opuściła salę. Sejm jednakże obradował dalej. Postępowanie to większości rumuńskiej jest tem bardziej rażące, że wybór barona Jana Kapriego w Stanestie, nastąpił na zasadzie kompromisu, zawartego pomiędzy polsko-ormiańskimi a rumuńskimi wyborcami z większej własności. Wtedy bowiem obie strony zgodziły się, że Polacy będą głosować w kuryi większych posiadłości na wspólnych kandydatów; natomiast Rumuni odstąpią jeden mandat gmin wiejskich Polakom. Tak się rzeczywiście stało. Obecnie jednak Rumuni skorzystali z błahego pozorów, aby wybór bar. Kapriego nieważnić i złamać w ten sposób kompromis, którego Polacy lojalnie się trzymali. Trzeba nadmienić, że bez pomocy Polaków-Ormian, ani jeden Rumun nie wyszedłby z urny przy wyborach z większych posiadłości.

Sędzia Scott, prawny doradca rządu egipskiego, złożył temi dniami angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych, lordowi Rosebery'emu, sprawozdanie o obecnej sytuacji w Egipcie. W telegraficznym streszczeniu brzmi ono, jak następuje: W roku 1882 znajdował się Egipt w stanie anarchii; nie było ani armii, ani policji, dług państwa wynosił przeszło sto milionów, podatków niepodobna było ścigać, w stanie urzędniczym panowała straszna korupcja, a cież sprawiedliwości egzystował tylko nominalnie. Tak było, kiedy Anglia przystąpiła do zreformowania kraju; dziś stan rzeczy przedstawia się zupełnie inaczej. Armia jest waleczna, jak to, dzięki kierownictwu angielskich oficerów, okazała pod Tokar i Toski; na policję można się spuścić, finanse są świetne, dochody państwa powiększyły się przeszło o milion funtów sterlingów; wysokość podatków znacznie się zmniejszyła, a budżet wykazuje nadwyżkę. Angielscy inżynierowie rozszerzyli przewóz krajowy, zdadnego pod uprawę, wszelka praca przymusowa została zniesiona, wymiar sprawiedliwości jest sprawiedliwy i rzeczywisty, oświata ludności nieznika olbrzymie postępy, a wreszcie pomnikami przeszłości zarządzają już teraz ludzie fachowi, a nie jak dawniej zwykli złodzieje. Wszystko — pisze Scott — czegośmy dopiepli, zniszczylibyśmy odrazu, gdyby Anglia choćby tylko trochę chciała osłabić swoją suwerenność nad Egiptem. Instytucje nie są automatami; żeby funkcjonowały, musi ktoś nimi kierować, a wszystko zależy od tego, jaki jest ten kierunek. Egipski fellah posiada wiele dobrych przymiotów, ale nie nabył jeszcze tej niezależności i zdadności do samorządu, która może się dopiero wyrodzić wskutek długiego i trwałego działania prawa i sprawiedliwości. Jedynie zatem angielska armia w Egipcie utrzymać jest zdolna stałość i bezpieczeństwo istniejących stosunków. Konkluzya ta niezawodnie trafiła w przekonanie zarówno lorda Rosebery, jak i znacznej większości opinii publicznej w Anglii, a ogłoszenie referatu mr. Scotta nie pozostawia wątpliwości co do zachowania się dzisiejszego rządu angielskiego wobec poruszenia kwestyi ewentualnej ewakuacji terytorium nadnileckiego.

Sprawa stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego.

Omówiwszy w artykule wstępnym kwestyę stałego uregulowania finansów krajowych, podajemy na tem miejscu ze sprawozdania komisji budżetowej (ref. br. Stanisław Badeni) następujący obszerniejszy wywód, odnoszący się do tego przedmiotu:

Jako środek, do uregulowania stosunków skarbu krajowego wiodący, wskazywana była niejednokrotnie pożyczka krajowa kilku lub kilkunastomilionowa, którąby służyć mogła na lat kilka, a przynajmniej do końca r. 1898, na pokrywanie w corocznych budżetach tych wydatków, które dochodami własnymi funduszu krajowego i dochodem, uzyskanym przez nałożenie 39 centów dodatków do podatków, pokryte być nie mogą. Operacja taka przyniosłaby w każdym razie tę niewątpliwą a znaczną szkodę, znajdującą zupełne jasne określenie w różnicy między procentem, opłaconym od

zaciągniętej jednorazowo pożyczki, a procentem uzyskanym z lokaty tej części zrealizowanej pożyczki, któryby na pokrycie niedoborów lat następnych przeznaczona była.

Wydział krajowy, a za nim zgodnie komisya budżetowa, widzi jedyny sposób trwałego i korzystnego uregulowania stosunków skarbu krajowego w operacji finansowej, którąby na tem polegała, by kraj zaciągnął pożyczkę 4-procentową w 50 latach spłacalną, którąby spłacił jednorazowo w roku 1893 wszystkie niespłacone obligi dłużne funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Gdy kapitał indemnizacyjny niespłacony wynosił w r. 1893 kwotę 26,924.427 zlr., preto kraj musiałby zaciągnąć pożyczkę w takiej nominalnej wartości, jakaby była potrzebna dla uzyskania 26,924.427 zlr. w gotówce. Gdy rata, która obecnie kraj, nie odciążając subwencji rządowej, na spłatę indemnizacji we wszystkich trzech funduszach opłaca, wynosi 5,681.876 zlr., zaś rata pożyczki, na spłatę długu indemnizacyjnego zaciągniętej, choćby tylko po kursie 90 za 100 finansowanej, wynosiłaby 1,388.268 zlr., preto kraj zaoszczędziłby w następnych latach pięciu, t. j. w tych latach, w których pobierać mamy subwencję rządową po 2,425.000 zlr. — rocznie 4,293.608 zlr.

Te nadwyżki umożliwiłyby krajowi pokrywanie przy dotychczasowej stopie dodatków do podatków niedoborów budżetów krajowych, spłatę wszystkich obecnie istniejących pożyczek emisyjnych, pożyczki z r. 1892 w kwocie 1,650.000 zlr., pożyczki do funduszu policji krajowej, a nadto dałyby z końcem r. 1897 rezerwę w kwocie około cztery i pół miliona, która przeznaczona być może na spłatę długu do skarbu państwa z tytułu ugody indemnizacyjnej. W latach następnych byłby kraj w możności niecić sumę dłużną państwu z tytułu ugody indemnizacyjnej, pokrywać wszelkie wydatki funduszu krajowego nietylko bez niedoboru, ale ze zwyżkami, a prócz pożyczki na spłatę długu indemnizacyjnego zaciągniętej i pożyczek hipotecznych niespłaconych w sumie 491.772 zlr., nie pozostałoby inne długi.

W takiej operacji finansowej upatryuje komisya budżetowa przedewszystkiem korzyść tę, jaką przynieść bezwarunkowo musi przemiana długu wyżej oprocentowanego a w danym wypadku 5% wego na dług niższej oprocentowany to jest 4%-wy. Korzyści niewątpliwie z takiej przemiany długów są powodem, że starają się o jej przeprowadzenie państwa, kraje, gminy i prywatni właściciele hipoteki bez względu na specjalne stosunki finansowe tych jednostek, a tylko z powodu niewątpliwie korzyści takiej operacji samej dla siebie.

Zysk finansowy przemiany pożyczki wyżej oprocentowanej na pożyczkę niżej oprocentowaną polega na różnicy między kursem faktycznie przy nowej pożyczce uzyskanym, a tym, przez który obydwie pożyczki, t. j. nowa i skonwertowana, co do wysokości raty umorzenia się zrównają. Między pożyczką 4% w 50 ratach płatą, a pożyczką 5% w 50 ratach płatą, w tymże samym okresie, stanowi paritas kurs 84.98 uzyskany dla pożyczki 4% wej. Zyskiem konwersji jest preto różnica między kursem 84.98 za 100, a tym, który za 4%-we obligi uzyskamy.

Gdybyśmy preto dla spłacenia wszystkich obligi indemnizacyjnych zaciągnęli pożyczkę w kapitale 26,924.427 zlr., a uzyskali choćby tylko kurs 90 za 100, wyniesie przy sumie nominalnej pożyczki 29,916.030 zlr. finansowy zysk na konwersji 1,351.608 zlr.

Już ta jedna okoliczność udowadnia dostatecznie, że spłata długu indemnizacyjnego 5% wego za pomocą zaciągnięcia nowej pożyczki 4%-wej jest dla kraju jako interes finansowy korzystną i zdrową.

Dalszą korzyść spłaty długu indemnizacyjnego widzi komisya w tem, iż obligi nowej pożyczki, na spłatę długu indemnizacyjnego zaciągniętej, byłyby uwolnione od podatku dochodowego, podczas gdy pożyczki emisyjne, które kraj obecnie zaciąga i które w przyszłości dla pokrywania ciągłych niedoborów zaciągaćby musiał, tym podatkiem obciążone są i będą.

Przyopuszczenie, iż nowa pożyczka krajowa od podatku kuponowego uwolniona została, opiera komisya na tem, iż inne kraje, jak Styrya, Morawa i Austria wyższą, zaciągając w takich samych warunkach pożyczki na spłacenie długów indemnizacyjnych, uwolnione zostały od podatku kuponowego pod warunkiem, iż podatek dochodowy od procentów od będących jeszcze w chwili konwersji w obiegu obligi indemnizacyjnych do końca planu umorzenia w terminach tym planem umorzenia oznaczonych spłacanym być ma.

W każdym razie komisya uzyskanie takiego samego uwolnienia od podatku kuponowego jako warunek przeprowadzenia operacji konwersyjnej uważa, a tem samem i korzyść tego uwolnienia w rachubę wziąć może.

Przy pożyczce okrago 30,000.000 zlr. wynosi roczny podatek kuponowy 120,000 zlr., co przez lat 50, biorąc w rachubę, iż podatek kuponowy zmniejsza się w miarę postępującego okresu amortyzacyjnego, przedstawia kapitał w kwocie 2,585.000, a potrącając od tej sumy tę kwotę, którąby kraj w każdym razie zapłacić musiał jako podatek kuponowy od obecnie niespłaconych obligi indemnizacyjnych, aż do końca ich umorzenia, t. j. 461.000 zlr., otrzymamy 2,124.000 zlr. jako wartość uwolnienia od podatku kuponowego od pożyczki 30,000.000 przez lat 50.

Podczas obrad komisji oświadczył jeden z członków komisji, iż nie uznaje wartości uwolnienia od podatku kuponowego z tego powodu, gdyż jest przekonany, iż nowe ustawy podatkowe, w Radzie państwa przez rząd wniesione, przynajmniej wszelkim pożyczkom emisyjnym zupełnie uwolnione od podatku kuponowego.

Gdy jednak postanowienie takie w przedłożonym projekcie rządowym wcale się nie znajduje, gdy dalej niema żadnej pewności, czy i kiedy

projekta do ustaw podatkowych staną się prawem, preto komisya sądzi, iż korzyść z uwolnienia od podatku kuponowego jest istotną, a tem samem daje operacji konwersyjnej prawo pierwszeństwa przed każdą inną, dla którejby kraj uwolnienia od podatku kuponowego uzyskać nie mógł.

Gdy jednak stan funduszu krajowych jest taki, iż kraj od lat kilku wydatków budżetu krajowego, ani dochodami własnymi, ani dodatkami do podatków pokrywać nie jest w stanie, i musi już od lat kilku corocznie do kredytu publicznego odwoływać się, a stan ten rzeczy trwać jeszcze będzie przez cały szereg lat następnych, preto korzyści konwersji szukać należy także w tem, iż ona krajowi przywrócenie równowagi budżetowej umożliwi, uwalniając go od konieczności na długi szereg lat następnych pokrywania niedoborów pożyczkami.

Wydział krajowy dołączył do sprawozdania w przedmiocie uregulowania stosunków skarbu krajowego tabelę porównawczą, w których przedstawiony jest obraz przybliżony budżetów krajowych od roku 1893 do 1904 włącznie, z jednej strony w razie, gdyby kraj przez spłatę całego długu indemnizacyjnego uregulował swe stosunki finansowe, z drugiej zaś strony gdyby pokrywał coroczne niedobory pożyczkami, corocznie w miarę potrzeby zaciąganiem. W tabelach tych porównawczych nie może komisya szukać ostatecznego uzasadnienia wniosków tak Wydziału krajowego, jak i komisji budżetowej, są one bowiem na przypuszczeniach oparte, których ziszczenie zawsze wątpliwie być musi, gdyż zawiąło, obok wielu innych okoliczności, od woli i uchwał przyszłych Sejmów. Mogą te zestawienia preto zawierać trafny i słuszny materiał porównawczy między dwoma sposobami gospodarki finansowej kraju, lecz ostateczne ocenienie projektu Wydziału krajowego i komisji polegać musi na korzyści projektowanej operacji, jako takiej, bez względu na przedstawione w tabelach przyszłe budżety krajowe.

Sprawdząwszy tabelę porównawczą budżetu, przez Wydział krajowy przedłożoną, do takiego znaczenia, stwierdza komisya budżetowa, iż zasady, na których Wydział krajowy oparł przybliżone budżety z lat 1893 do 1904 „w razie spłaty długu indemnizacyjnego,“ za trafne i słuszne uważa, a tem samem i cyfrowe wyniki tych zestawień mogą być wzięte jako przedmiot porównania z wynikami, jakie uzyskamy, przeprowadzając przybliżony obrachunek budżetów w razie pokrywania corocznych niedoborów przez pożyczki.

Natomiast zaś w przedłożonym przez Wydział krajowy zestawieniu budżetów w okresie drugim od r. 1898 do roku 1904, w razie pokrywania corocznych niedoborów przez pożyczki, wkradła się znaczna pomyłka w budżecie na rok 1898, która z natury rzeczy bardzo znacznie wpływa na obraz budżetów lat następnych, a w dalszem następstwie ostateczne wyniki gospodarstwa finansowego, w tem zestawieniu przedstawionego, bardzo znacznie pogorsza.

Komisya budżetowa przeprowadziła w porozumieniu i za zgodą członka Wydziału krajowego odpowiednią zmianę tabeli II-giej w alegacie B. sprawozdania Wydziału krajowego i uzasadnia ją jak następuje:

W wydatkach r. 1898 przyjął Wydział krajowy pod pozycyą b) „na indemnizacyę“ 1,000.000 zlr. w tem przypuszczeniu, iż w r. 1898, w którym ostatnie raty do funduszu indemnizacyjnego przez kraj spłacone być mają, wszelkie aktywa funduszu indemnizacyjnych w tej wysokości, jaką zamknęły rachunkowe za rok 1891, dotąd Sejmowi nieprzełożone, wykazuje, w rzeczywistości i w gotówce do funduszu krajowego wpływa.

Przyopuszczenie to jednak Wydział krajowy jest mylne, zapasy bowiem kasowe i obligacje, własności funduszu stanowiące, zużyte zostaną stopniowo na pokrycie niedoborów funduszu indemnizacyjnych tak, że z końcem roku 1897 nietylko żadnych zapasów nie będzie, lecz nadto powstanie niedobór, który nie znajdzie pokrycia w dodatkach do podatków w tej wysokości, jak obecnie, na rzecz funduszu indemnizacyjnych pobieranych; nadto nie można przypuścić, iż załegłe dodatki do podatków, które wykaże zamknięcie rachunkowe za rok 1897, wpłyną w rzeczywistości w roku 1898 do funduszu krajowego, chyba przypuścić należało, że o taką samą kwotę wpłynie mniej dodatków do podatków krajowych na rok 1898 przypisanych, przez które to przypuszczenia uszczerzenie załegłych dodatków indemnizacyjnych żadnego faktycznego wpływu na dochody z roku 1898 mieć nie może.

Celem wypośrodkowania właściwej kwoty, jaką fundusz krajowy na indemnizacyę w roku 1898 wypłacić będzie musiał, zestawiała komisya przypuszczalne budżety indemnizacyjne na lata 1893 do 1898.

W zestawieniu tem przyjęliśmy wydatność centa indemnizacyjnego według przeciętnej wynikłości z ostatnich lat trzech, a to z powodu, iż zamknięcia z ostatnich lat udowadniają, iż wynikłość centa indemnizacyjnego była znacznie niższa od preliminarzanego, a powstałe ztąd niedobory, pokrywane były z zapasów kasowych i ze sprzedaży obligacji, własności funduszu stanowiących.

Ztąd też wynika, że przypuszczalne te budżety muszą się różnić już w roku 1893, od budżetu, przez Wydział krajowy przedłożonego; podczas gdy bowiem Wydział krajowy może słusznie preliminarz wydatności centa indemnizacyjnego wyższą, licząc z góry na to, że gdy wyniki nie odpowiadają nadziejom preliminarza, pokrytym będzie niedobór z zapasów kasowych, musiała komisya oprzeć swe przypuszczalne budżeta na faktycznych danych, to jest na przeciętnej wynikłości centa z ostatnich lat trzech.

Z złączonych zestawień przekonujemy się, że w roku 1898 fundusz krajowy zapłaci na indemnizacyę 4.616.352 zlr. Cyfra ta zmienia w zupełności, przedstawione przez Wydział krajowy

przybliżone budżety w latach od 1898 do 1904, a obraz tych zmienionych budżetów przedstawiamy w tabeli.

Okazuje się z tego zestawienia, że w okresie od roku 1898 do 1904 kraj musiałby zaciągnąć pożyczki na pokrycie corocznych niedoborów, nie jak obliczył Wydział krajowy w sumie 3,368,000 złr., lecz 9,177,000 złr.; czyli razem z pożyczkami w kwocie 12,049,000 złr., któreby kraj zaciągnął od roku 1893 do 1897, musiałby kraj, pokrywając coroczne niedobory pożyczkami, w miarę potrzeby zaciągnięciem, od 1893 do roku 1904, zaciągnąć pożyczki w ogólnej sumie 21,226,000 złr. Jeżeli zestawimy przeto stan obciążenia kraju, w razie pokrywania niedoborów corocznie pożyczkami i w razie natychmiastowej spłaty obligacji indemnizacyjnych, otrzymamy następujący obraz:

Przybliżony stan długów krajowych obu rachunków w r. 1905:

W rachunku	
Suma pożyczkowym	konwersyjnym
dawnych pożyczek 6,051,229 złr.	491,772 złr.
nowych pożyczek 20,265,000 " 27,152,296 "	
Razem 26,316,229 złr.	27,644,068 złr.

Od tego niewzględnione przy spłatach obecnych pożyczek emisyjnych obniżenie rubr. XIV o kosztu stempla i podatku kupownego 334,934

Od tego zwykła w rachunku konwersyjnym pozostała z końcem roku 1904 622,982

Stan bierny 26,686,152 złr.  
W rachunku pożyczkowym 26,316,229 "

Mniej od konwersyjnego 369,923 złr.

Roczne obciążenie budżetu od r. 1905:

W rachunku	
Raty pożyczkowym	konwersyjnym
dawnych pożyczek 506,079 złr.	60,181 złr.
nowych pożyczek 1,066,020 " 1,388,268 "	
1,572,099 złr.	1,448,449 złr.
1,448,449 "	

Wrachunku konwersyjnym mniej o 123,650 złr.

Gdybyśmy nawet nie uwzględnili ostatecznej różnicy z powodu skapitalizowania raty znacznie niższej w rachunku konwersyjnym, przyjąć można z całą stanowczością, że stan obciążenia kraju w roku 1905 w razie natychmiastowej spłaty obligacji indemnizacyjnych w żadnym razie większym być nie może, niż w tym razie, gdybyśmy pokrywali coroczne niedobory corocześnie pożyczkami.

Wobec podniesionej w komisji myśli zastąpienia pożyczek corocznych przez pożyczki większe, a co lat kilka tylko zaciągane, pamiętać należy, iż suma zaciągniętych pożyczek nie byłaby w żadnym razie niższą, niż suma pożyczek co roku zaciąganych, a nadto wyniki finansowe w razie użycia takiego środka musiałby być jeszcze znacznie gorsze, gdyż kraj musiałby lokować zrealizowaną już pożyczkę na tak długo, póki jej na pokrycie niedoborów lat następnych potrzebował nie będzie, na niższy procent niż ten, który za pożyczkę będzie płacił.

Gospodarka finansowa, na zaciągnięciu corocznych pożyczek oparta, powoduje nadto dla kraju szkody i straty, które są niemniej znaczące, choć w cyfrach ująć się nie da, czego najlepszym dowodem, że niemasz państwa, kraju ani gminy, któryby, jeżeli chwilowo okoliczności nie pomysłnie, do takiej gospodarki się zmieszona, nie dokładała wszelkich starań, nie uważała za swe pierwszorzędne zadanie przywrócenie równowagi w swym budżecie. A więc trudno przyszłości finansowej kraju opierać na tem, co powszechnie za lekką uwagą jest. Powaga kraju, jego wewnętrzna siła, a co za tem idzie, jego polityczne znaczenie musi cierpieć na tem, jeżeliby on przez lat kilkanaście corocznie do targa pieniężnego o kredyty apelował, nie mając nigdy pewności, czy warunki tego kredytu nie będą wprost nieugięte i opokarzające. Gdyby kraj dla uniknięcia tej ewentualności miał ponieść i pewną ofiarę, powinienby ją — zaniem komisji — ponieść; ale jeżeli może uzyskać równowagę w budżecie bez ofiar, a nawet z korzyścią finansową, to jest obowiązkiem większości komisji z całą stanowczością Wysokiemu Sejmowi doradzić zastosowanie tego środka, który jedynie tę równowagę budżetową przywróci, a tem samem krajowi na długi szereg lat możność prawidłowej gospodarki finansowej zapewnić może.

Już w ciągu dyskusji budżetowej w roku 1892 z wielu stron podnoszono, że obciążenie kraju dodatkami do podatków w tej wysokości, w jakiej one w roku zeszłym uchwalone zostały, jest zbyt wysokie i że konieczne dążyć należy do zmniejszenia dodatków do podatków, przez kraj nakładanych. Nasuwa się przeto pytanie, czy w razie, gdyby Wysocki Sejm w myśl wniosków komisji uchwalił natychmiastową spłatę długów indemnizacyjnych, byłoby wskazaniem, a względnie możliwym zniesienie podatków, dotąd nakładanych i na rok 1893 projektowanych.

Zdaniem większości komisji budżetowej, zniesienie dodatków do podatków na rok 1893 z tego powodu nastąpić nie może, iż komisja wnosi, by Wysocki Sejm upoważnił tylko Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki na spłatę długów indemnizacyjnych w tym razie, jeżeli ta operacja z korzyścią dla kraju przeprowadzić się da. Z chwilą jednak, gdy operacja finansowa dokonana zostanie, nie ulega żadnej trudności, by Wysocki Sejm dodatki do podatków, obecnie pobierane, zniżył przy uchwaleniu preliminarza na rok 1894, nie narażając kraju na to, by równowaga budżetowa, przez konwersję uzyskana, wskutek obniżenia dodatków na szwank narządona została. W szczególności zwraca uwagę komisja, że gdy w budżecie na rok 1893 znajduje się wydatek nadzwyczajny w kwocie 500,000 złr., jako subwencja na koleje polskie, przeto o ileby Wysocki Sejm w budżecie na rok 1894 nie uchwalił nowego i znaczącego wydatku nadzwyczajnego, byłoby nietykko możliwe, ale nawet i wskazanem obniżyć dodatki do podatków w miarę zmniejszenia z tego powodu wydatków budżetu krajowego w porównaniu do wydatków roku 1893.

W każdym razie stwierdza większość komisji, że przez spłatę długów indemnizacyjnych za pomocą zaciągnięcia nowej pożyczki, Sejm znajduje się w możności obniżenia obecnych ciężarów w formie dodatków do podatków na kraj nałożonych, w razie zaś pokrywania niedoborów corocześnie, lub co lat kilka zaciąganiem pożyczkami jest ta ewentualność stanowczo wykluczona.

W toku obrad komisji budżetowej podniesiono,

że położenie finansowe kraju może się polepszyć przez to, iż w razie wejścia w życie ustawy o podatku osobisto-dochodowym, kraj może się spodziewać bonifikacji, na około milion prelinimowanej, jako udziału kraju w podatkach bezpodatnych. Komisja budżetowa sądzi, że jest niemożliwym plan uregulowania stosunków finansowych kraju opierać na projektach, o których nie ma żadnej pewności, czy i kiedy staną się ustawą obowiązującą. Gdyby jednak projektowana ustawa ze spodziewanym efektem finansowym miała wejść w życie, to zdaniem komisji, należy przedewszystkiem wszelkimi siłami dążyć do tego celu, by stosunki finansowe kraju pozwoliły mu użyć spodziewanej bonifikacji na ten cel, na który jest przeznaczona, t. j. na ulgę opodatkowanych, nowym podatkiem osobisto-dochodowym dotkniętych. Ten cel zaś osiągnąć się da tylko wtedy, jeżeli Wysocki Sejm już dziś przez spłatę długów indemnizacyjnych równowagę w budżecie krajowym przywróci.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem przedstawia przykładowo, w jaki sposób i na jaki cel mogłyby być użyte środki, którymi kraj po przeprowadzonej konwersji rozporządzać będzie.

Komisja budżetowa sądzi, że nie da się tu już dziś ułożyć planu ogólny, który zależy od wielu okoliczności, w każdym roku budżetowym zmieniających się; zależeć to musi od stanu ekonomicznego kraju, jego potrzeb, od wysokości dodatków do podatków, jakie Sejm w przyszłości nakładzie, a następnie także od stosunków targu pieniężnego, które mogą stanowić o tem, czy i której pożyczki emisyjnej z dotychczasowych spłata w pewnym roku korzystną będzie. Dlatego też na wypadek, gdyby konwersja w r. 1893 dokonana została, proponuje komisja Wysokiemu Sejmowi ogólnikowe polecenie do Wydziału krajowego, by ze zwykłym roku 1893 spłacił te pożyczki krajowe, których spłata w danej chwili będzie najkorzystniejszą.

Wydział krajowy proponuje, by Wysocki Sejm do przeprowadzenia konwersji dodał mu komitet doradczy z 5 członków złożony, a przez Wysocki Sejm wybrać się mający, powołując się na fakt, że Sejm morawski podobnie postąpił przy uchwaleniu pożyczki konwersyjnej. Komisja budżetowa zgadza się w zasadzie z wnioskiem Wydziału krajowego, sądzi jednak, że komitet taki tylko wtedy pewne znaczenie mieć będzie, jeżeli działalność jego nie zostanie ograniczoną na samą operację konwersyjną, ale przedewszystkiem na ten czas, gdy Wydział krajowy będzie miał za zadanie odpowiednią a korzystną fukcyjną użytek, wskutek konwersji powstałych. Gdy obecny na posiedzeniu komisji referent i członek Wydziału krajowego podzielał w zupełności zapytrwania komisji co do zadania komitetu doradczego, oświadczając zarazem, że Wydział krajowy nie będzie wcale uważał, jakoby odpowiedzialność jego wobec Wysokiego Sejmu przepadła, jeżeli komitet doradczy w jakimkolwiek kierunku była zmniejszona, przeto komisja przedstawia Wysokiemu Sejmowi do uchwały wniosek Wydziału krajowego co do wyboru komitetu doradczego z rozszerzonym w powyższym kierunku zakresem działania.

Przy jednorazowym spłaceniu w r. 1893 wszystkich długów indemnizacyjnych muszą być uwzględnione opodatkowania miasta Krakowa i powiatu krakowskiego i chrzanowskiego z powodu, iż mają oni osobny fundusz indemnizacyjny, który kończy spłatę swego długu w połowie 1896 r. i do tego roku przyczyniają się już obecnie tylko 16 centów dodatku do podatków, nie mając zarazem udziału w subwencji rządowej. Uwzględnienie to nastąpić powinno, zdaniem komisji, na tej podstawie, aby podatkujący m. Krakowa, tudzież powiatów: krakowskiego i chrzanowskiego, wskutek konwersji długów indemnizacyjnych nie zapłacili sumy ogólnej większej, aniżeli byłoby zapłacili, gdyby spłata długu nastąpiła według planu amortyzacyjnego. Komisja sądzi jednak, że ostateczne uregulowanie tej sprawy nastąpić winno po dokonanej konwersji, a przy uchwaleniu preliminarza na r. 1894 i dlatego proponuje polecenie dla Wydziału krajowego przedłożenia wniosków, na powyższych zasadach opartych.

W razie przeprowadzenia konwersji już w r. 1893 znajdzie kwota 1,449,208 złr., dodatkami do podatków w preliminarzu na rok 1893 nieopokryta, w zwykłych budżetowych latwo pokrycie, a w przybliżonym obrachunku Wydziału krajowego mieści się ona już w ogólnej sumie wydatków r. 1893. Gdy jednak komisja nie przedkłada Wysokiemu Sejmowi wniosku na stanowcze polecenie Wydziału krajowemu, by pożyczkę na spłacenie długów indemnizacyjnych zaciągnął, lecz tylko upoważnienie, by operację powyższą przeprowadził, o ile się takowa w warunkach dla funduszu krajowego korzystnych przeprowadzić da, przeto należy o myślenie pokrycie dla kwoty 1,449,208 złr. na wypadek, gdyby z jakiegokolwiek powodu Wydział krajowy z danego mu upoważnienia skorzystał nie mógł. W tym celu przedstawia komisja budżetowa Wysockiemu Sejmowi do uchwały wniosek, by Wydział krajowy upoważnionym został do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w gotówce na wypadek, gdyby operacja konwersyjna z jakiegokolwiek powodu przeprowadzić się nie dała.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem wyraża zdanie, iż dla upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia pożyczki na spłatę długów indemnizacyjnych przeznaczonych, nie jest potrzebna ustawa krajowa, lecz uchwała Najwyższej Sanckiej podlegająca i powołuje się w tej mierze na analogię z innymi krajami monarchii austriackiej, których Sejmy również tylko uchwały a nie ustawy upoważniały swe Wydziały krajowe do zaciągnięcia pożyczki, na spłatę długów indemnizacyjnych przeznaczonych. Gdy jednak Wysocki Sejm daje Wydziałowi krajowemu w latach ubiegłych upoważnienie do zaciągnięcia pożyczek emisyjnych, czynił to w formie ustaw krajowych, a w szczególności w r. 1891 upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki krajowej 4% wej w łącznej sumie złr. 1,500,000 udzielone zostało Wydziałowi krajowemu ustawą krajową z dnia 19 stycznia 1891, przeto komisja budżetowa i dziś przedstawia Wysokiemu Sejmowi do uchwały projekt do ustawy, w której się upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki 4% wej z 50 letnim terminem umorzenia w takiej wysokości, jaka będzie potrzebna dla uzyskania gotówki w sumie 26,925,000 złr.

W sprawie konwersji długów indemnizacyjnych mniejszość komisji budżetowej (Leon Chrzanowski i, jako sprawozdawca, oraz Abrahamowicz i Enstuszycki) wniosli: 1) Sejm odracza do dalszego ciągu sesji w styczniu 1893

roku załatwienie przedłożenia Wydziału krajowego „w przedmiocie stałego uregulowania stosunków skarbu krajowego.“ 2) Dla pokrycia niedoboru w budżecie na r. 1893 Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej, w gotówce, oprocentowanej najwyżej na 4%, w kwocie 1,450,000 złr.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że w komisji budżetowej zaraz na początku obrad nad pokryciem niedoboru wniosł p. Chrzanowski odroczenie do stycznia 1893 r. obrad w przedmiocie stałego uporaźdowania finansów krajowych i konwersji długów indemnizacyjnych. Do wniosku p. Abrahamowicza, aby zamiast konwersji długów indemnizacyjnych, zaciągnąć pożyczkę krajową 5 milionów złr. i w ten sposób uporaźdować tymczasowo finanse kraju, nie przystąpił p. Chrzanowski i ten wniosek p. Abrahamowicza nie uzyskał w komisji trzech głosów potrzebnych, aby mógł być przedłożony Sejmowi, jako wniosek mniejszości komisji.

### Budżet szkolny.

Z wielu względów interesną i ponęcającą może być przeprowadzona wczoraj w Sejmie dyskusja nad budżetem szkolnym. Rzecz ona charakterystyczne światła na stanowisko i postępowanie tego grona Rusinów, którego rzecznikiem jest p. Antoniewicz. Jak corocznie, tak i te raz wystąpił on z „żałobami ruskimi“, a że takowe były orjone, fantastyczne i tendencyjne, przeto następni mówcy zbijali je po kolei, a w szczególności wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr Bobrzyński z właściwą sobie jasnością i ścisłością wykazywał wprost niezgodne z prawdą szczegóły w przemówieniu Antoniewicza.

P. Antoniewicz mówił przedewszystkiem o rzekomych pokrzywdzeniach Rusinów na polu szkolnictwa. Twierdzi on, że nawet faktycznie im porobione koncesje w wykonaniu schodzą do rządu obiecane robionych „grzecznym dzieciom“, czego dowodem tegoroczne otwarcie ruskich paralelek przy gimnazjum kołomyjskim. Tam bowiem do ostatniego terminu rozpoczynających się wpisów nie dano dyrekcji dyrektorowi, czy ma do paralelek przyjmować nowopowstających się uczniów, czy wolno jej przetrzymać do nich uczniów z klas o polskim wykładzie, a łatwo stać się mogło, że dobre chęci rządu mogły zostać wywołane, a nawet udaremnione przez jego własne tutejszokrajowe organa. Mowa, u którego apetyt się wzmagą z każdym wypowiedzianym frazesem, żąda ni mniej ni więcej, tylko zupełnego wykluczenia języka polskiego w Galicji wschodniej z urzędowania miejscowych i okręgowych Rad szkolnych, a dalej wyeliminowania wszelkiego wpływu władz wyższych przy obsadzaniu posad nauczycieli wiejskich. Mowa podnosi dalej, że gminy, którym przysłuha prawo prezentowania nauczyciela, zmniejszone są prawo to wywalczyć; że w szkołach z językiem wykładowym ruskim funkcją nauczyciele, nieznający języka ruskiego; że Rada szkolna krajowa zakazała Radom szkolnym miejscowym korespondencyj z przełożonymi władzami w języku ruskim; że niema rozporządzenia, zalecającego nauczycielom prowadzenie dzieci do cerkwi, i że niema ścisłego związku szkoły z cerkwia, itd. itd.

Następny mówca X. Kowalski, przemawia jako *gentis et natione Ruthenus*. Stwierdza obrzy mi postępn na polu szkolnictwa, a podnosi potrzebę otoczenia w szkołach nanki religijnej opieką. Przez to dźwignię się także pojęcie obowiązku wobec Kościoła, państwa, rodziny i jednostek. Na ten cel nie trzeba żałować wydatków.

Posel Szczepanowski stwierdził znakomity postępn w szkołach co do porządku i administracji pod kierownictwem Bobrzyńskiego, który oddał krajowi niepospolite zasługi, obejmując stanowisko wiceprezydenta Rady szkolnej. Na czele administracji krajowej i podatkowej mamy ludzi energicznych, jeżeliby jeszcze sądownictwo krajowe i niektóre antonomiczne posady dostały takich ludzi, kraj w krótkim czasie zmieniliby się do niepoznania. Dziś już dojrzyliśmy do tego stopnia, że traktujemy rzeczy ze stanowiska ogólnego, a nie partykularnego i stronniczego, to też postępn jest znakomity w każdym kierunku. Ci, którzy umiejją i chcą robić, potrafią się zawsze porozumieć i iść ręką w rękę. Przy budżecie szkolnym widać współdziałanie wszystkich. Mowa zwraca uwagę na myśl Zyblikiewicza, aby w gminach, niemających jeszcze szkół, pobierać natechniast dodatki szkolne i kapitalizować je na przyszłość. Trzeba to zrobić ustawowo. Następnie ważną jest kwestya zrównania prestaty szkolnych dworów i gminy. Miasta nasze pojmują swój obowiązek co do szkół. Mowa przytacza w tej mierze cyfry statystyczne. Sprawa szkolna, to nie sprawa stronnicza lub warstwowa, ale całego narodu, sprawa ogólna. Ze wszystkich kwestyj uważać należy najwięcej na oświatę. Gdy ta sprężyna działać zacznie, wszystkie działać będą. Pilnymy tradycyji odrodzenia narodowego, a rzeczy się zmieniają w Galicji na lepsze.

Posel Golejewski sprzeciwia się wywodom Antoniewicza. Ślachta nie są to „czuży lud“, Antoniewicz niech nie zapomina, że niema prawa mówić w imieniu Rusinów, bo my wszyscy, osiedli na Rusi, mamy do tego prawo. Polacy w Galicji wschodniej uczą się w szkołach po rusku, a że później zapominają ten język, to nie ich wina, ale wina tego, że nie mają gdzie języka tego używać. Sami posłowie ruscy nie mniej *ein mal eins* po rusku. Mowa w dowcipnej formie przytacza wiele argumentów udowadniających, iż żaloby ruskie są tylko na efekt obliczone, a nie mają żadnej racjonalnej podstawy.

Następnie zabrał głos wiceprezydent Rady szkolnej poseł Bobrzyński. Wspominając o bardzo pochlebnej uwadze p. Szczepanowskiego o działalności swej w Radzie szkolnej krajowej, oświadczył, że nie może dodatnie działalności Rady szkolnej krajowej uważać za swoją wyłączną zasługę, gdyż Rada szkolna na wielu innych współpracowników znakomitych, którzy obowiązki swe spełniają z całym poświęceniem, Mowa oświadcza, że zasługę w tym względzie przynależą J. E. p. Namiestnikowi, jako prezydentowi Rady szkolnej krajowej, który już przedtem starał się o dobór odpowiednich osób. Przechodząc do p. Antoniewicza, bolewa mowa, że p. Antoniewicz nie zadal sobie nawet tyle pracy, aby stwierdzić, czyli zarzuty, przez niego podniesione, mają jakiegokolwiek podstawę słuszności. Mowa p. Antoniewicza nie była mową profesora szkolnika, ale polityka. Następnie stwierdza mowa, że więcej pretensyj i skarg, jakie przychodzą do Rady

szkolnej krajowej, pochodzi od Polaków, niż od Rusinów, a nigdy nie mają one charakteru politycznego. Rada szkolna skargi takie natechniast rozpatruje i według słuszności rozstrzyga.

Na zarzut p. Antoniewicza, jakoby w ruskich szkołach udzielano posady nauczycielskie osobom, nieznającym dokładnie tego języka, odpowiada mowa, że w czasach ostatnich skarg podobnych nie było, co wskazuje na to, że Rady szkolne okręgowe postępnją w tym względzie z wielką rozważą. Zarzut byłby wtedy usprawiedliwiony, gdyby zdarzył się taki wypadek, że nauczyciel Rusin nie może otrzymać posady. Mowa zaręcza p. Antoniewiczowi, że jeśli wskaże mu takie osoby, otrzymają w tej chwili posady nauczycielskie, ale niestety osób takich niema. (Brawa).

Mowa odpiera następnie zarzut p. Antoniewicza, jakoby nie istniały rozporządzenia Rady szkolnej, zakładające obowiązek na nauczycieli prowadzenia dzieci do kościoła. Rozporządzenia takie istnieją, a nawet kilkakrotnie były ponawiane i władze szkolne czuwają nad ścisłym dopełnieniem tych rozporządzeń. Przechodząc do szkół średnich, dotyka mowa kwestyji paralelek ruskich w gimnazjum kołomyjskim, aby i w tej kwestyji odeprzeć zarzuty p. Antoniewicza. Mowa przypomina, że wiele razy Sejm zwywał rząd o założenie jakiegoś gimnazjum, zawsze sprawa taka msi z natury rzeczy wymagać dłuższego czasu do stanowego załatwienia, gdyż potrzeba do tego najwyższego postanowienia i uchwały finansowej Rady państwa. Co do paralelki ruskiej w gimnazjum kołomyjskim, Rada szkolna krajowa dołożyła takiego starania, że sprawa daleko szybciej została załatwiona. Za wielką życzliwość Rady szkolnej krajowej dla tej sprawy, spotkały ją potem niczem niezamienione zarzuty.

Do paralelki ruskiej zapisało się początkowo tylko 4 uczniów. Gdyby Rada szkolna krajowa nie traktowała była tej sprawy z całą życzliwością, byłaby zdecydowała, że paralelka jest niepotrzebna. Przeciwnie, Rada szkolna krajowa wysłała do Kolomyi specjalnego delegata, który przekonał się, niestety, że było jedno stronniczo polityczne, koło którego p. Antoniewicz bliżej stoi, a zatem i o sprawie jest lepiej poinformowany, które to s'ronniczo agitowało przeciw zapisaniu dzieci do nowopowstałej paralelki ruskiej. Potrzeba było dopiero inspektora szkolnego i pomocy starosty, aby z rodziców i opiekunów zdjąć teroryzm, wywierany przez to s'ronniczo. I oto, jak był skutek: zapisało się 40 dzieci do tej klasy, nauka się rozpoczęła, i mowa ma nadzieję, że ruskie gimnazjum rozwijać się będzie na pożytek narodowości ruskiej. (Okłaski).

P. Antoniewicz rozróżnia rozmaite partye Rusinów, trudno jednak wymagać od Rady szkolnej krajowej, aby używała jakiegoś specjalnego termometru dla mierzenia uczuć patryotycznych Rusinów. (Wesołoci). P. Antoniewicz chciałby, aby tych, którzy nie biorą udziału w wirze politycznym, Rada szkolna krajowa wykluczyła od wszelkich posad, a przedewszystkiem uwzględniła tych, którzy głównie zajmują się polityką. Rada szkolna krajowa wybierać musi między kandydatami takie osoby, które dają rękojmię, że przedewszystkiem oświacie służyć będą, a z tej drogi Rada szkolna nigdy nie zejdzie. (Huczne okłaski).

Przemawiali jeszcze p. Huryk z zarzutami, iż w pewnem seminaryum nauczycielskim zrobili uczniowie strejk, oraz p. Antoniewicz, który nsiłwał zbijać niektóre twierdzenia p. Bobrzyńskiego.

Po zamknięciu dyskusyji zabrał głos sprawozdawca p. Włodzimierz Kozłowski, polemizując przedewszystkiem z p. Antoniewiczem i Hurykiem. Mowa oświadcza dalej, że wychowanie religijne jest niezawodnie rzeczą bardzo ważną, a naród polski, którego przeszłość, sztuka i literatura wykazują związek z duchem katolicyzmu, wartość tę rozumie. P. Szczepanowskiem odpowiada mowa, że posel Abrahamowiczem zajmował on się tak szczegółowo, jak gdyby on był najważniejszą pozycyją budżetu szkolnego. Następnie mowa wykazuje cyfrowo, że wywody p. Szczepanowskiego o materialnej sile większej własności nie były oparte na pewnych danych. — Mowa podnosi w końcu, że p. Namiestnik dotrzymał obietnicy, danej w tej łbie, gdy obejmował swój wysoki urząd, iż szkołami zajmie się gorliwie, a do ogólnego uznania, jakie wyrażono wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej, mowa całem sercem się przyłącza. Rada szkolna krajowa potrzebuje trzech rzeczy do należytego spełnienia swego zadania: czas, zaufania i środków materialnych. Czas nie leży w naszej mocy, zaufanie odbarczamy naszą władzą szkolną, o środki materialne nie potrzeba się troszczyć, gdyż te na oświatę zawsze się znajdują. (Brawo).

Izba przyjęła następnie bez szczegółowej dyskusyji cały budżet szkolny na r. 1893.

## KRONIKA.

Kraków 24 września.

— Zapiski osobiste. Ks. Władysław Czartoryski wyjechał do Wiednia. — Prof. Dr Pareński powrócił wczoraj do Krakowa.

— X. Lamey, Benedyktyn z Cluny, przybył do naszego kraju w celu badania, czy i na jakich warunkach zakon mógłby wejść w posiadanie kościoła i ruin klasztoru w Tyńcu, który w takim razie zamierza zakon swoim kosztem odrestaurować. Po kilku dniach pobytu w Krakowie, uda się obecnie X. Lamey w tej sprawie do Lwowa. Jak wiadomo, klasztor tyński, którego początki sięgają samego zarania dziejów Polski, założonym był dla Benedyktynów, którzy w sprawie oświaty w Polsce średniowiecznej niesłychane położyli zasługi. Od tego czasu pozostawał w rękach tego zakonu aż do początku naszego wieku, kiedy zakonnicy wskutek zmian politycznych, zaszłych w kraju, naprzód pozabawieni zostali większej części obrzytnego majątku, a potem całkiem wyrugowani ze swej tyłkowiejskiej siedziby. Majątek ich przeważnie użyty został na wyposażenie nowo wówczas utworzonego biskupstwa, naprzód tyńskiego, a potem tarnowskiego. Odtąd kościół tyński zamieszany został na parafialny, a klasztor zaniedbany popadł w ruinę. W ostatnich czasach wskutek sporu kompetencyjnego sam nawet budynek kościelny, przez długi czas niereparowany, tylko zabiegami prywatnego obywatela z wyjątkiem kilku podtrzymanym. Wszelkie zaś starania konserwatorów i związanego w tym celu komitetu zaledwie wywołać nie dostateczną zapomogę krajową kilku tysięcy złr. Nie potrzeba więc mówić, jak radośnie byłaby w całym kraju przyjęta wiadomość, iż przestare i i szanowne mury dostaną się w ręce dbałe i staranne zakonników św. Benedykta, zwłaszcza gdy byłby to rodzaj

restytucyji, należnej zakonowi, a zarazem związana została nanowo przerwana nie wiekowej tradycyji. Wiemy, że istnieje zamiar użycia murów tyńskiego klasztoru na umieszczenie tam zakładu osad rolnych. O ile jednak szluszeliśmy, cel ten dałby się doskonale połączyć z oddaniem klasztoru Benedyktynom. Nie można więc wątpić, iż władze wszystko uczynią, aby sprawę, tak długo zaniedbaną, na właściwe na prowadzić tory, ku czemu tak dobra nadarza się teraz sposobność.

— Ślub. Dzisiaj rano o godz. 11 przed południem w kościele OO. Kapucynów pobłogosławił X. kanonik Skrzyński, w asystencji duchowności, związek małżeński między p. Eugeniuszem Gralewskim, synem Michaliny z Grzesickich i s. p. Ignacego Gralewskiego, a p. Kazimierą Trauczyńską, córką Heleny z Borkowskich i s. p. Józefa Trauczyńskiego. Po ślubie matka panny młodej podejmowała w swym gościnnym domu grono najbliższych krewnych i przyjaciół.

— Muzyka kościelna. W kościele N. Maryi Panny wykonana będzie jutro Msza Fr. Witta A-moll (op. 8) na cztery głosy męskie; Graduale „Benedictus nos Deus“ Fr. Witta; Offertorium „Justus, justus germinabit“ Fr. Witta.

— „Przegląd lekarski“ w najświeższym numerze podaje szczegóły pojawienia się cholery w Krakowie i zaznacza, iż nie ulega wątpliwości, że cholera do nas została zawleczona z Hamburga przez Oświęcim. Numer ten „Przeglądu“ zawiera fachową z zakresu ginekologii rozprawę Dra Aleksandra Rosnera, asystenta kliniki prof. Madurowicza, oraz rozprawę Dra E. Rosenblatta o właściwościach przebiegu i objawów zapalenia gruczołowego opon mózgowych u dzieci. Dr Ponikło ogłosił projekt asynady Zakopanej.

— Kurs gimnastyki. Ponieważ dotychczas dotkliwie uczuć się daje brak specjalnie wykształconych nauczycieli tak do prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych w szkołach żeńskich, jako też w domach prywatnych, skutkiem czego gimnastyka żeńska zostaje u nas w bardzo znacznem zaniedbaniu, przeto starym Towarzystwem gimnastycznym „Sokół“ otwarty zostanie z dniem 16 października 1892 r. bezpłatny kurs gimnastyki teoretycznej i praktycznej w połączeniu z wykładami z zakresu fizyologii ruchów dla pp. nauczycielek. Wykłady te odbywać się będą w niedzielę i dnię świąteczne od godziny 3 po południu. Wykłady, tyjące się fizyologii ruchów, obejmie prof. Dr Cybulski, z zakresu zaś gimnastyki Drd med. Teofil Tyszecki. Kurs powyższy przyjdzie do skutku w razie, jeżeli zgłosi się przynajmniej 10 kandydatek. Wszystkie kandydatki tego kursu będą miały prawo bezpłatnego uczestniczenia w ćwiczeniach uczeni „Sokoła“, gdzie pod kierunkiem obecnego naczelnika, p. Haczewskiego, już od razu będą mogły się kształcić w praktycznem zastosowaniu wiadomości teoretycznych, biorąc udział, w miarę swojego postępu, w kierowaniu zastępcami młodszych panien.

— Stypendyom o rocznej kwocie 800 złr. z fundacyi s. p. Maksymiliana i Franciszka Kawerowego Siemianowskich dla młodzi polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwu, a pragnącej się udać za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy na rok szk. 1892/3 p. Stefanowi Witoldowi dw. im. Matejce, uczniowi szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

— Mianowania. Minister wyznosi i oświaty mianował suplenta geodezyi przy szkole politechnicznej we Lwowie, Seweryna Witła, rzeczywistym nauczycielem przy państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

P. Namiestnik, jako prezydent galic. dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, zamianował ukonczonych uczniów wiedeńskiej akademii ziemiankiej, Władysława Zaranego i Leopolda Kesslinga, elewami lasnictwa przy dyrekcji lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

— Dar. Naj. Pan udzielił z prywatnej swej skątny pogrzełom gminy Mikołajowa zapomogi w kwocie 500 złr.

— Zamek w Żółkwi. Prof. Zacharywicz, jako konserwator zabytków historycznych, wniosł dnia dzisiejszego do Sejmu petycję o udzielenie subwencyi w kwocie 6,000 złr. na restaurację zamku króla Jana III w Żółkwi. Za skromną tę kwotę da się na razie pokryć budynek i założyć otwory okien, a w ten sposób zamek, grożący zawaleniem, na czas jakiś od ruiny zabezpieczony będzie.

— Tragiczne zajście w Łodzi. Dnia 22 b. m. donoszą z Łodzi: Dziś rano przybył ks. Ferdynand Radziwiłł z Antonina. Ks. Ferdynand dwa dni oczekiwał w Ostrowach na brata, którego wyjazd był powstrzymany przez formalności sądowo administracyjne. Wskutek poczynionych starań przyspieszono o dni kilka termin sprawy sądowej, wytoczonej księciu Karolowi z powodu wypadku w Grand-hotelu, i której wyrok warunkował pozwolenie na wyjazd księcia z Łodzi. W dniu dzisiejszym rano przybył wydział sądu okręgowego piotrkowskiego, złożony z 5 członków: p. Srednicki, jako przewodniczący; pp. Antepowicz i Kolokow, jako sędziowie; p. Kapustianski, tow. prokuratora do spraw szczególnych; oraz p. Łoś, jako sekretarz. Na ekspertów lekarskich powołano Drów: Jonschera, Lührera i Kowalowa. Prócz tego zeznawali Drowie: Przedborski i Błociszewski. Obrady sądowe toczyły się przy drzwiach zamkniętych w sali operacyjnej lecznicy prywatnej, gdzie, jak wiadomo, od niedzieli znajduje się książę pod staranną opieką Drów: Przedborskiego i Pinkusa. Wyrok zapadł uniewinniający. Książę wyjeżdża z bratem jutro na Ostrowy do Antonina, zkad zapewne wyruszy do zakładu kuracyjnego do Bonn. Książę Karol od wczoraj zachowywał się dość spokojnie. W nocy tylko zrywał się parokrotnie. W dniu dzisiejszym rano wyglądał kilkanaście minut przez okno na ulicę, wyszedł na podwórze i, pragnąc mieć trochę ruchu, sam pompował wodę dla siebie. Gdy ataki przemijają, książę jest zupełnie przytomny i rozmawia swobodnie i trzeźwo. Rozstrój umysłowy skonstatowano kategorycznie.

— We śród kilku osób ze sier arystokratycznych Warszawy telegraficznie zapytywano lekarza, zarządzającego lecznicą, o stan zdrowia księcia Karola, a księżna Jerozawa z Braniczkich Radziwiłłowa, synowa księcia Antoniego, wyraziła nawet zamiar przybycia osobiście do Łodzi, od czego ją jednak powstrzymało.

— Przybyli do Krakowa: Grand Hotel: Franciszek Kotowicz, obyw. z Ukrainy; Anna Knoll, obyw. z Podola; Wiktor Rossi, nadporučnik z Wiednia.

— Hotel Pollera: X. Jan Działowski z Jurkowa; Aleksander Dobrowski, porucznik z Ekaterynosławia; Jan Zembrzycki, geometra z Brzeska.

— Hotel Krakowski: Sabauski Izidor, obywatel z Drohobuja.

— Hotel Europejski: Ignacy Trabner ze Lwowa.

— Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 25 b. m.: *Przeor Paulinów*, obraz historyczny w 5 aktach Juliana z Poradowa.

We wtorek 27 b. m. po raz drugi: *Jacub*, komedia w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

— Dnia 23 września pogoda, w nocy mały deszcz; termometr od +13.3 doszedł do +24.9 C. Barometr opada; o godzinie 7-mej rano dnia 24 września stan jego był 743.1 mm., termometru +16.0 C. Wiatr wschodni.

W niedzielę dnia 25 września: św. Władysława z Geln.; w poniedziałek dnia 26 b. m.: św. Józefata bisk. i Cypryana.

**Cholera.**

**Kraków 24 września.**

Od godz. 10 rano do godz. 8 wieczór przyjęci zostali następujący chorzy do szpitala cholerycznego:

1) Błażek Julia, robotnica z fabryki cygar, lat 18, z Podgórz, ciężarna z wymiotami; 2) Rylficka Marya, wyrobienica, lat 34, z ulicy Pańskiej L. 9, z gorączką; 3) Chudy Jan, strażnik akcyzowy, lat 24, z Grzegórzek, z bólem żołądka; 4) Marciniak Władysław, służący, lat 20, z ulicy Niecałej L. 6, ciężarna z wymiotami. Od godz. 8 wieczór dnia 23 do godz. 9 rano dnia 24 września b. r. przyjęte do szpitala cholerycznego: 1) Brzezińska Anna, wyrobienica, lat 12, z ulicy Skawińskiej L. 14, z niemytem żołądkiem; 2) Zielińska Stanisława, wyrobienica, lat 12, z ulicy Skawińskiej L. 14, z niemytem żołądkiem; 3) Grzybowska Katarzyna, wyrobienica, lat 12, z n. Skawińskiej L. 14, z niemytem żołądkiem. Objadły się niedojrzalymi owocami.

Chorych na cholere pozostaje u św. Łazarza 2 u Bonifratrów 4. Nikt nie zmarł na ch. lere.

Z Magistratu miasta Krakowa.

Według zasięgniętych przez nas informacji, do godz. 4 po południu nie zaszedł ani w Krakowie, ani w Podgórzu żaden wypadek cholery, ani nawet wypadek podejrzany.

Dowiadujemy się, że prezes sądu karnego w Krakowie p. Brason zarządził, co następuje: Każdy do więzienia sądu krajowego dostawiony umieszczony zostaje w jednej z ośmiu, specjalnie na ten cel wyznaczonych, odosobnionych cel, gdzie otrzymuje natychmiast świeżą bieliznę, ubranie i obuwie. Natomiast cała garderoba, którą ze sobą przyniósł, odesłana zostaje do desinfektora i podana desinfekcyi. Przez ósm dni pozostają nowoprzybyli w najściślejszym odosobnieniu i pod obserwacyą i dopiero po tym czasie następuje zełknięcie się z innymi więźniami.

Komisya antycholeryczna odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem prezesa miasta Dra Słachetkowskiego i przy udziale pp. delegata Laskowskiego, dyrektora policyi Dra Korotkiewicza oraz inspektora sanitarnego, Dra Lachowicza. P. prezydent zawiadomił k. misyę, że z powodu telegraficznego rozporządzenia J. E. p. Namiestnika, inspektora sanitarnego p. Lachowicz pozostaje aż do dalszego odwołania w Krakowie i będzie Namiestnictwu osobiście odpowiadał za swe zarządzenia w mieście Krakowie i Podgórzu. Gdyby władze miejscowe wskazały Dra Lachowicza nie spełniały, winien natychmiast telegraficznie Namiestnictwu donieść; co trzy dni winien Dr Lachowicz za pośrednictwem prezesa miasta przedkładać Namiestnictwu treściwy raport. Namiestnictwo poleciło dalej tem samem rozporządzeniem, aby p. delegat Laskowski, po porozumieniu się z prezydentem miasta, inspektorem Drem Lachowiczem i fizykiem miejskim, anormował kwestyę przymusowego delozowania i izolowania delozowanych i wszelkie zarządzenia w tym kierunku od wypadku do wypadku postanawiał.

R. m. Redyk zapytuje p. delegata Laskowskiego, jakie powody skłoniły rząd do zesłania inspektora sanitarnego w osobie Dra Lachowicza do Krakowa; p. interpelant zauważa, że chociażby gmina miasta Krakowa wszystkie swoje fundusze poświęciła na stłumienie cholery w Krakowie, nie przyniesie to skutku wobec faktu, że pozwala się podróżnym z Hamburga przybywać w granice monarchii bez należytej desinfekcyi, co musi wywołać rozweleczenie epidemii po całym kraju. P. delegat Laskowski zaznacza, iż nie może wyjaśnić powodów zesłania p. Dra Lachowicza, jako inspektora sanitarnego do Krakowa, sądzi jednak, że Namiestnictwo dążyło do tego, by zapewnić jak najenergiczniejsze wykonywanie zarządzeń sanitarnych, a tem samem bezpieczeństwo mieszkańców.

Komisya uchwała delozować osoby z mieszkań, gdzie pojawiła się podejrzana cholera, umieszczać nadal nie w Schronisku Lubomirskich, ale opróżnić na ten cel barak szkolny w ogrodzie Angielskim i od dzisiaj począwszy, umieszczać tam delozowanych.

Komisya uchwała, że zawezwany lekarz do osoby cierpiącej na podejrzaną chorobę, winien udać się na miejsce fiakrem, bez wozu „Czerwonego krzyża“, a dopiero, kiedy na miejscu skonstatuje objawy cholery, zawezwać wóz choleryczny i wóz ten powinien przejeżdżać, o ile można, przez boczne ulice.

Nad prośbą obywateli z Kazimierza o usunięcie szpitala cholerycznego z klasztoru Braci Miłosierdzia przesłała komisya do porządku dziennego. Komisya przyjęła do wiadomości, że Towarzystwo „Czerwonego krzyża“ przysłało 4 wozy rannkowe do użytku, jak również poleciła komisya wyrazić temu Towarzystwu podziękowanie za przesyłany desinfektor, umieszczony w szpitalu Braci Miłosierdzia, oraz za gotowość wypożyczenia 60 łózek z kompletnem urządzeniem.

Dla lekarzy, którzy pełnić będą obowiązki w czasie epidemii, ustanowiono wynagrodzenie w kwocie 12 złr. dziennie, a medykum po 6 złr. Komisya sanitarna poleciła Magistratowi, aby wydatk obwożenia, zabraniające handlarzom starszyńcy obchodzenia domów i wystawiania po ulicach.

W czasie posiedzenia podniósł prof. Dr Jordan, iż w Czasie pojawił się artykuł prof. Dra Cybulskiego, krytykujący używanie mleka wapiennego do desinfekcyi ścieków i zaulków. Komisya sanitarna sądzi, że wystąpienie prof. Cybulskiego może zachwiać zaufanie mieszkańców do środków przez Magistrat desinfekcyi miasta używanych, postanowiła wyjaśnić publicznie w dzienniku berlińskim, wiedeńskim i tutejszych organach w sposób fachowy, iż mleko wapienne jest dobrym środkiem desinfekcyjnym, a polecają go w tej mierze fachowe naukowe pisma, jak n. p. Therapeutische Monatshefte (Nr 8, unter Redaktion von Dr Langaard und Dr S. Rabow), dalej Das Oesterreichische Sanitätswesen (Organ für die Publi-

cationen des k. k. Obersten Sanitätsrathes) oraz Gutachten des k. k. Obersten Sanitätsrathes über Wirkung und Anwendbarkeit neuerer Desinfektionsmittel.

Prof Dr Jordan uczynił wniosek o urządzenie herbaciarni na publicznem miejscu, a sprawę tę przekazano do zbadania i przedstawienia rezultatu komisji sanitarnej na następnem posiedzeniu. Na tem posiedzenie zakończono.

We Lwowie zaalarmowana została publiczność pogłoską, że w 30 pułku piechoty zdarzył się wypadek cholery. Natychmiastowe badanie wykazało, że w szpitalu garnizonowym we Lwowie jest rzeczywicie jeden żołnierz chory. Referent krajowy dla spraw sanitarnych stwierdził dziś zrana, że chory ten, który cierpiął na cholere swojską, ma się już znacznie lepiej. Zresztą we Lwowie nie zgłoszono żadnego, choćby tylko podejrzanego wypadku.

W Stróżach, Nowym Sączu, Żywcu i Tarnowie poczyniono przygotowania do reaktywowania rewoizy sanitarnych na wypadek rozszerzenia się cholery.

Z Gorlic telegrafuje Dr Krokiewicz pod datą 22go b. m. o godz. 4 po południu: „Od ostatniego telegramu starosty nie nowego. W wyciornach dwóch chorych, którzy zapadli, znaleziono wybitne prątki przecinkowe. Zlokalizowanie prawdopodobne. Stan rekonwalescentów zadowalniający. Stan zdrowotny w Wolowcu i sąsiednich gminach pomyślny. Badałem tam dom za domem. Dziś wieczór wyjeżdżam do Przemyśla.“

Z kilku miejscowości donoszą do dzienników o rozmaitych podejrzanym wypadkach. I tak z Myślenic donoszą, że d. 19 b. m. zachorował tamże wśród objawów cholerycznych wieśniak Chlewa z Głogoczowa. Otoczono go natychmiast odpowidnie opieką lekarską. Jarmark zamknięto, a przybyłym nakazano powrócić do domów. — Z Drobohycza donoszą pod datą 22 b. m.: W Drobohyczu zdarzył się cztery wypadki choroby o bardzo podejrzanym objawach (1 kobieta, 3 robotników) Chora kobieta zmarła. — Z Rohatyna donoszą 22 b. m.: Wczoraj około godz. 12 w południe zachorował wieśniak Jacko Wolak wśród objawów cholerycznych i w pół godziny zmarł. Dokonana przez Dra Schaffa obdukcya wykazała cholere swojską.

Lekarze rewizyjni w Wiedniu otrzymali polecenie, aby badali i obserwowali podrózników, przybywających ze wszystkich okolic Galicyi, również jak tych, co przybywają z Francyi, Niemiec i Rosyi.

Ubożny urząd cłowy w Chelmku zawiadomił tutejszą dyrekcję policyi, że z powodu pojawienia się w Krakowie azatyckiej cholery, została z dniem dzisiejszym ze strony państwa niemieckiego granica od tutejszego państwa zamknięta. Tylko pobliskim mieszkańcom nadgranicznym dozwolono przejście granicy.

Ekspozytura urzędu cłowego w Sierosławicach doniosła tutejszej dyrekcji policyi, że granica ze strony rosyjskiej ze względu epidemii pojawiającej się w Galicyi, z dniem 23 września b. r. zamknięta została.

W gubernii lubelskiej przebieg cholery jest następujący: W dniu 21 września zachorowało w Lublinie osób 73, wyzdrowiało 113, zmarło 28, pozostało chorych 325; w mieście Łęczysku zachorowało osób 4, wyzdrowiało 2, zmarło 3, chorych jest 40; w Kraśniku zachorowało osób 5, wyzdrowiało 3, pozostało chorych 8; w Zamósću zachorowała 1 osoba; w powiatach zachorowało osób 40, wyzdrowiało 15, zmarło 26, pozostało chorych 122 osób.

Wobec ukazania się cholery w Krakowie, wznoszony barak choleryczny, w pobliżu stacyi Żabkowice, będzie ostatecznie gotów w niedzielę.

Stan epidemii w gubernii kijowskiej w dniu 19 b. m. przedstawiał się, jak następuje: W mieście Kijowie było chorych osób 221, zachorowało 53, zmarło 19, wyzdrowiało 40, pozostało chorych 215; w gubernii kijowskiej było chorych 125, zachorowało 57, zmarło 18, wyzdrowiało 17, pozostało chorych 147. Do miejscowości nowozarządzonych zalicza się Kaniów.

**Telegramy.**

**Rzym 24 września.** Tribuna donosi z Neapolu: 74-letnia żona portjera w pałacu markiza Filiasi umarła wśród podejrzanych objawów cholerycznych. Według Riformy jest to prawdopodobnie fałszywy alarm.

**Petersburg 24 września.** W Rydze i Bojderaa pojawiła się cholera.

**Telegramy własne „Czasu“.**

**Lwów 24 września.** (Ze Sejmu). Początek posiedzenia o godz. 8 minut 15 wieczorem. Obecnych 80 posłów. Minister Zaleski otrzymał 8-dniowy urlop.

Przystępując do dalszego porządku dziennego, Izba uchwała w załatwieniu sprawozdania komisji administracyjnej (ref. p. Zbyszewski), ustawę, mocą której miejscowość Machliniec przeniesiona ma być z okręgu reprezentacyi powiatowej w Stryku do okręgu reprezentacyi powiatowej w Zydaczowie.

Następnie w załatwieniu sprawozdania komisji administracyjnej (ref. p. Zbyszewski), uchwalono ustawę o przeniesieniu gmin i obszarów dworskich Domażyń, Zielów i Żorniska z okręgu reprezentacyi powiatowej we Lwowie, do okręgu reprezentacyi powiatowej w Gródku.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej (sprawozdawca p. Merunowicz), o petycji Jurka Ditkuna i 6 innych włościan z Kosszak, w powiecie zbarskim, w sprawie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie. Komisya wniosła przejście do porządku dziennego nad tą petycją.

Przy tem przedmowie p. Siczynski, krytykując postępowanie likwidacyjne upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, podniósł, że w ciągu lat 30 Sejm nie nie zrobił dla kredytu włościańskiego. Możemy pochwalić się chyba upadkiem banku rustykalnego, Kryloszkańskiego, a w ostatnim czasie Towarz. kredytowego miejskiego. Mowca postawił wniosek, aby petycję Jurka Ditkuna i towarzyszy odstąpiono rządowi do załatwienia.

Sprawozdawca sprzeciwił się poprawce p. Siczynskiego, miano to Izba przyjęła wniosek p. Siczynskiego.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1893. Jenerałny sprawozdawca p. Stanisław Badeni. Sprawozdawcy pojedynczych działów budżetu pp. St. Badeni, Chrzanowski, Czyżewicz, Goldman, Stan. Jędrzejowicz, Włodzimierz Kozłowski, Marchwicki, Romańczuk, Scipio, Skatkowski, Skrzyński, Jan Stadnicki, Szczepanowski i Zygorski.

Sprawozdawca p. St. Badeni zawiadamia Izbę, iż już po zamknięciu budżetu uchwalili Sejm różne sumy, które wpływają na ostateczny rezultat budżetu, tak, iż pozostała suma wydatków po potrąceniu dochodów własnych i dochodu z podatków wynosi, nie jak komisya przedstawiła kwotę 1,449,208 złr., ale kwotę 1,532,218 złr. Sprawozdawca prosi Izbę, ażeby w dyskusyi szczegółowej nie uchwałała dalszych większych wydatków, które na budżet musiałaby wpłynąć obciążająco.

Ks. Marszałek zwraca uwagę, iż w jeneralnej dyskusyi niema potrzeby dotykać kwestyi konwersyi długu indemnizacyjnego, gdyż wówczas kiedy przyjdzie kwestya pokrycia niedoboru, będzie przeprowadzona dyskusya nad konwersyą.

Do głosu zapisani są: przeciwi budżetowi: pp. Antoniewicz, Okuniewski, Korol i Huryk; za budżetem: pp. Vivien, Romańczuk i Wojciech Dzieduszycki.

P. Antoniewicz zabrał pierwszy głos, oświadczając, że te koncesye, jakie Rusini w ostatnich czasach otrzymali, są niczem w porównaniu z tem, co się im słusznie należy. Mowca ubolewa przedewszystkiem, że już po zesłorocznem oświadczeniu komisarsza rządowego władze korespondowały z Rusinami po polsku i przytacza kilka drobnych, nie nie znaczących faktów, które naturalnie potrzebują kontroli. Użala się na to, że prawa języka ruskiego nie są należycie zagwarantowane. Mowca przytacza następują, że w pewnej szkole nauczycielka wytymaczyła „zbiyty z pantalyku“, iż pantalyk jest miastem w Grecyi; dalej przytacza, że list zaadresowany do Turki wysłano do Turcyi. Podobne fakta jeszcze inne przytacza mowca, co wywołuje wesołość w Izbie.

Mowca narzeka dalej, że Wydział krajowy uchwaliał używać ruskiej pisowni fonetycznej w urzędowaniu, oraz że Rada szkolna zwołała ankietę dla zbadania pisowni ruskiej i ta oświadczyła się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej.

Mowca narzeka na to, że władze nie chcą zezwalać na wędrowni ludu do Poczajowa. Następnie zapowiada, że i o zarządzie autonomicznym ma wiele do powiedzenia, a przedewszystkiem zwraca się z żalem do ks. Marszałka, iż powitał Rusinów wprawdzie w ich języku, ale przypomniał im zarazem, aby okazali wierność dla Kościółta i państwa. Ta uwaga dotknęła Rusinów, bo wygląda na to, jakoby byli kiedy niewiernymi.

Na ten temat przemawiał dalej p. Antoniewicz, przyczem co chwila odczytywał różne akta i notatki, których całyplik przyniósł ze sobą. Jako drugi mowca zabrał głos p. Vivien. Podnosi, że Podole niechodzą w oczach wielu, jako część kraju mlekiem i miodem płynąca. Tak jednak nie jest; stosunki zmieniły się na niekorzyść robotników. Robocizna na Podolu jest kosztowna, robotników sprowadzać trzeba z dalszych stron.

Mowca podnosi, że robotnicy na Podolu cieszą się dobrym zarobkiem i są w porównaniu z robotnikami zachodniej części kraju w położeniu o wiele korzystniejszym. To też tem dziwniejszem jest, iż z okolic nadcarbnych, gdzie urodzaj tegoroczny był bardzo dobry, rozwiał się pomiędzy ludem ruch emigracyjny. Ruch ten nie został jednak wywołany brakiem środków do życia, brakiem zarobku. Ten ruch wywołany został podszepkami agitacyjnymi, co potępił każdy musi z obruzeniem.

Mowca ubolewa, że Wydział krajowy nie nie zrobił dla Podola, a mianowicie nie załatwił polecenia Sejmu co do założenia szkoły rolniczej na Podolu. W przypuszczeniu, że Wydział krajowy uwzględnił słusze życzenia Podola, mowca oświadcza, iż głosować będzie za budżetem.

Z powodu spóźnionej pory zamknął ks. Marszałek o godzinie pół do 12 w nocy posiedzenie, oznaczając następnę na dziś o g. 10 rano.

**Lwów 24 września.** (Ze Sejmu). Dłisjsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 10 minut 30.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycji gminy Jazłowiec w sprawie reaktywowania sądu w Jazłowcu, odesłano do komisji prawniczej.

W dalszej dyskusyi budżetowej zabrał głos Korol. Oświadcza on, że staje na stanowisku opozycyjnem. Rusini nie są zadowoleni z postępowania rządu. Prawa Rusinów i teraz nie doznają opieki. Tylko w kierunku szkolnictwa znać pewną zmianę na lepsze. W ogóle jednak system dawniejszy nie doznal zmiany, a postępowanie rządu wobec Rusinów, wygląda na żart. Mowca nie ma żalu do społeczeństwa polskiego. On rozumie, że kto ma władzę w ręku, niechętnie się tej władzy pozbawia, ale ma żal do rządu, który na każdym kroku krzywdzi Rusinów i naród ruski, jego przyrodzone i nastawami zagwarantowane prawa. Następnie narzeka mowca, że we wszystkich urzędach urzęduje się po polsku, a urzędy we wschodniej Galicyi obsadza się samymi Polakami. Na ten temat rozwijał mowca dalsze swe żądoby przez przeszło godzinę, zaznaczając w końcu, iż przy wyborach proteguje rząd do ciał parlamentarnych ludzi, wrogo dla Rusinów usposobionych. Gorzej dzieje się przy wyborach do rad gminnych; na wójtów protegują władze rządowe ludzi najgorszej kondyty, a Namiestnictwo proteta w tym względzie odrzucza.

Chamiec z powodu wczorajszej mowy Antoniewicza wyjaśnia, że Wydział krajowy wystosował memorał do rządu o czystości języka ruskiego w drukowanych rozporządzeniach na wyraźne życzenie samych Rusinów, a domagał się usunięcia naleciałości moskiewskiego języka.

Romańczuk zwraca Antoniewiczowi, że w mowie swej okazał brak znajomości źródeł, krytycznego poglądu i obiektywności, a nad wywodami jego przechodzi do porządku, gdyż Sejm nie jest polem do takich polemik. Mowca narzeka jednak, że Rusini powinni mieć 63 mandatów do Sejmu, a 28 do Rady państwa. Nasze pretensye nie były takie, jak polskie w r. 1861. Rusinom należy się pełne uprawnienie w państwie i kraju. Nie zręśliśmy się naszych praw i zastrzegamy je sobie. Od czasu do czasu bywały jakieś drobne ustęstwa językowe, ale za to rząd wywierał presję przy wyborach do Rad powiatowych. Mowca użala się na dziennikarstwo polskie, iż wobec Rusinów

zajmuje stanowisko nieprzychylnę i oświadcza, że Rusini chcą wytrwać na swem wyzeczającym stanowisku, licząc na to, że słuszność będzie im w zupełności oddana.

Na tem zamknięto dyskusyę jenerala.

Okuniewski, jenerałny mowca przeciwi budżetowi, polemizuje z Vivienem, który w niewłaściwym świetle przedstawił Podole. Wspominając o emigracyi ludu do Rosyi, oświadcza, że powodem emigracyi jest to, iż w Rosyi otwierają się ludowi widoki na zaspokojenie tych potrzeb, których tu ani państwo, ani społeczeństwo zaspokoić nie może lub nie chce.

Wojciech Dzieduszycki zwracając się do Rusinów, powiada, że chcą odnowić przykre sceny w Sejmie, ale my na was oglądać się nie potrzebujemy. Wasze zapętki i wasze pochwały są nam obojętne. My spełniamy nasz obowiązek i pracować będziemy dla ludu, bronić będziemy narodowości ruskiej, nawet przeciwi tym, którzy się samowolnó narzucają na jej reprezentantów. (Brawo).

Komisarz rządowy Łoś odpowiada na przytoczone przez niektórych posłów ruskich zażalenia. Należało o nich przedewszystkiem rząd zawiadomić. Są to zresztą fakta drobne, które w żadnym razie nie mogą przesładowania odpowiednio. Rząd przyrzekał, że we wszystkich sprawach, które Rusinów obchodzą mogą, sprawiedliwie postępować będzie i że według możności poszczególnym żądaniom uczyni zadość. Sam wykaz zażaleń ruskich dowodzi, że rząd przyrzeczenia tego dopełni. W końcu zbijał komisarz rządowy poszczególnę zażalenia, przywodząc na dowód niektóre polskie ruskie i zapewnił, że rząd przyrzeczeń swych sammiennie dopełni.

Stanisław Badeni, jako sprawozdawca, naderzył na Antoniewicza, wykazując, że fakta podniezione przez niego były tak wątpliwe, iż wyszedł z Izby, aby nie słyszeć ich odparcia. Przeciwi Antoniewiczowi zapowiada bezwzględna walkę. Romańczuk powinien był mówić nie tylko o dezyderatach, ale i o koncesyach. Udawanie niezadowolonia osłabi jego własne stanowisko. Mowca ma jednak nadzieję, że obie narodowości dalej pracować będą wspólnie. (Okłaski). Mówiąc o emigracyi, jako kwestyi chleba, wspomina mowca o środkach zaradczych szkoły w porozumieniu z obywatelstwem.

Koniec posiedzenia o godz. 2 1/4. Następnę dzień wieczorem o godz. 7.

**Lwów 24 września.** Jtro o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie Koła sejmowego dla naradzenia się nad konwersyą długu indemnizacyjnego.

**Wiedeń 24 września.** Deficyt wystawy teatralnej obliczają na 70,000 złr.

**Berlin 24 września.** Cesarz Wilhelm pojedzie w Weimaru na 4 dni do Wiednia i zamieszka w Schönbrunn. Podczas jego pobytu odbędzie się codziennie polowanie i jeden obiad galowy.

**Telegramy biura koresp.**

**Wiedeń 24 września.** Wiener Ztg ogłasza: Rewident rachunkowy Franciszek Reck zamianowany został radcą rachunkowym przy departamencie rachunkowym Namiestnictwa galicyjskiego.

**Wiedeń 24 września.** Rada nadzorcza Zakładu kredytowego ziemskiego przyjęła do wiadomości dymisyę członka rady barona Hopfena z żywym ubolewaniem i uznaniem długoletnich cennych usług oddanych Zakładowi. Dymisyę barona Hopfena motywowała jest przyczynami prywatnymi i względem na stan zdrowia.

**Praga 24 września.** Sejm przyjął wniosek komisyi w sprawie zaprowadzenia krajowego podatku do podatku konsumcyjnego i odrzucił rwoześnie wniosek Gregra o wdrożenie badań w sprawie opodatkowania eksportowanych węgla brunatnych.

**Praga 24 września.** Dziś rozpoczęła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa o oszustwo, popielone w sprawie spadku po zmarłym przed dwoma laty hr. Jerzym Waldsteinie. Hrabia zapisał był cały swój znaczny majątek w gotowiznie dwóm swoim wspaniałym oficyalistom, a pominął zupełnie najbliższych krewnych. Ponieważ nasunęło się przypuszczenie, że testator był osłabiony tna umyśle i podejrzenie, że owi oficyaliści ten jego stan wykorzystali, przeto zarządzone przeciwi nim śledztwo wstępne, które za kończyło się wniesieniem aktu oskarżenia. Do rozprawy wzwano jako świadków bardzo wielu członków arystokracji, między nimi ministra handlu, margrabiego Baquehema, księcia arcybiskupa praskiego, hr. Schöborna, księcia Ryszarda Metternicha i jego małżonkę. Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy tygodnie.

**Londyn 24 września.** Lord Rosebery przyjmował deputacyę angielskiego towarzystwa misyjnego, która prosiła, aby rząd, po ewakuacyi Ugandy przez wielkobrytyjskie wschodnio-afrykańskie towarzystwo, utrzymał tamże w pełni wpływ angielski. Lord Rosebery przyrzekł, że życzenie towarzystwa misyjnego przedłoży gabinetowi, oświadczył jednak, że nie jest skłonny wpływać Anglię w przedsięwzięcie, którego wyniku nie można przewidzieć.

**Rzym 24 września.** W niedzielę odbędzie się rada ministrów w celu obrad nad sprawą zamknięcia sesyi parlamentarnej.

**Nowy Jork 24 września.** Podczas nabożeństwa w synagodze z powodu żydowskiego Nowego roku, na którym znajdowało się około 1000 osób, przeważnie kobiet, powstała panika wskutek alarmu o wybuchu pożaru. W ścisiku 4 osoby straciły życie, 12 jest ciężko rannych.

**NADEŚLANE.**

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Przez cały rok otwarty koncesyonowany zakład wodolecznicy „Maryówka“ (poczta LWÓW).

Sześć nowych murowanych budynków. Kaplica (Msze ś. codziennie). Urządzenia wozrowe. Kuchnia we własnym zarządzeniu. Pobyt i kuracya zaczynają się 25 złr. tygodniowo. Lekarz przebywający stale w zakładzie. Połączenie z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Omnibus do Lwowa w godzinach: 8 1/2 rano, 2 1/2 po południu, 7 wieczór; ze Lwowa (plac Haliński) w godzinach: 11 3/4 przed połud., 4 po poł.,

8 wieczór. — Wszelkich bliższych informacji co do pomieszek i t. p. udziela zarząd. (1862 11-1) Emil Bertemilim Brzela, Dr Wiktor Legężyński, właściciel zakładu, lekarz kierujący.

**Zawiadomiam Szanowną Klientelę** iż z dniem 1 lipca b. r. objąłem interes mojego ojca **na własność** i nadal go pod firmą „**J. Lipczyński**“ prowadzić będę. J. Lipczyński (syn) (2143-14) krawiec. **Kraków, Grodzka 3.**

**Porebski i Zimler** w Krakowie, Rynek 1. 8 polecają towary najlepszych gatunków w zakresie handlu **drobiazgowego, robotów ręcznych i materyj koscielnych.** Ceny umiarkowane. (1798 34-100)

**Ociemniały pedagog W. K.** znany dobrze w Krakowie, znajdujący się ze swoją rodziną w oplakanem położeniu i prawdziwej rzedzy — zwraca się do Szan. Publiczności, a szczególnie do byłych kolegow o łaskawe nadślanie jakiegokolwiek datku pieniężnego. — Ofiary na ten cel przyjmie i doręczy jemu Administracya Czasu.

**Ważne na seson jesienny i zimowy,** zobacz dzisiejsze ogłoszenie: **Bracia M. Iscovitsch.**

**Strata przy wylosowaniu.** Strata, grożąca przy wylosowaniu 1 października wskutek wylosowania najmniejszej wygranej, względnie nominalnej wartości, wynosi przy w. losach komunalnych około 30 złr., losach cisańskich 20 złr., losach Rudolfa 15 złr., 5% priorytetach kolei państwowej 9%. Zabezpieczenie przeciw tej stracie przyjmują w **Wiedniu** centralna kasa depozytowa w. Bank-Verein i Herrengasse, następnie kasy depozytowe i kantory wymiany tego banku: II. Praterstrasse 15; IV. Wiedner Hauptstrasse 8; VI. Mariahilferstr. 75; w **Pradze i Gracu** filie w. Bank-Verein. Należytość ubezpieczenia jest uwidoczniona w taryfie dzisiejszego dotyczącego ogłoszenia. Zgłaszający się może w razie wylosowania albo zamienić wylosowany papier tego samego gatunku, albo otrzymać gotówką zabezpieczoną różnicę kursu. (2079)

**Zdrowe i tanie.** Znany proboszcz Sebast. Kneipp w Würshfen jest, jak wiadomo, nieprzycięciem wszelkich podniecających środków spożywczych i zarzeka kawę, herbatę, spirytuzo, tytoń itd. Szczególniej rozpoczął wojnę przeciw kawie ziarnkowej, gdyż uważa, iż z niej pochodzą słabowite, blednicze i niedokrewne dzieci i kobiety. Kneipp poleca używanie kawy ziarnkowej w połowie z kawą słodową, przez co w znacznej części niszczą się jej przymioty kawy ziarnkowej. Firma Franz Kathreiner's Nachfolger w Wiedniu i Monachium wyrabia najlepszą i najsmaczniejszą kawę słodową wedle wskazań Kneippa, to też ową kawę wszystkim śmiało polecić można. (2080)

**Podczas epidemii** zaleca się w pierwszym rzędzie **całkiem naturalną** szczawę kwaśną jak n. p. „**Mattoniego Giesshüblera**“ jako najlepszy napój. Chcąc się ochronić przeciwko ponowne zasłany wypadkom, że zamiast prawdziwego Giesshüblera, dowolny szluzny wyrób, pod fałszywą nazwą jako Giesshübler sprzedawany bywa, należy uważać starannie na czerwony etykiety z orłem, jakoteż na tutaj otworzony wypalony na korku znak. (2072 2-3)

**KURSA TELEGRAFICZNEJ.**  
Wtorek 24 września. 2 godzina 30 min. po poł.

Banknoty austr.	170 25	4% Listy litw. pol.	63
Srebro	169 95	Aks. kol. Kar. Lod.	91 69
4% stoty	115 60	Banknoty ros.	165 87
5% pap. nieop.	100 40	Aksye L. i B. bank.	224 30
Aksya Ban. Aus.-W.	999	— kol. E. Lrd.	215 50
— kredytowe	311 75	— lwowsko-	
Londyn	119 65	— esernlow.	243
Napoleony	9 80 1/2	— poidn.	99 75
Dukaty	5 61 1/2	Elbethale	224 50
Marki	58 77 1/2	Nordbaly	28 0
5% Senta wgg. pap.	100 50	Stausbaly	292 87
— stoty	112 65	Alpiny	66
Łoty prem. wgg.	144 80	Aksye tytoniowa	119 75
Łoty turskie	45 25	Robia	120 87

Uporob nie głady: slabe.  
Berlin 24 września.  
Banknoty austr. . . . . 170 25  
Srebro . . . . . 169 95  
4% stoty . . . . . 115 60  
5% pap. nieop. . . . . 100 40  
6% Listy litw. pol. . . . . 63  
Aks. kol. Kar. Lod. . . . . 91 69  
Banknoty ros. . . . . 165 87  
Aksye L. i B. bank. . . . . 224 30  
— kol. E. Lrd. . . . . 215 50  
— lwowsko- . . . . .  
— esernlow. . . . . 243  
— poidn. . . . . 99 75  
Elbethale . . . . . 224 50  
Nordbaly . . . . . 28 0  
Stausbaly . . . . . 292 87  
Alpiny . . .

Bezpośredniem źródłem sprowadzania kompletnych przyborów dla

# jednorocznych wojskowych wszelkich rodzajów broni

jest pierwszy, najdawniejszy (założony 1836) zakład mundurowy i fabryka przyborów mundurowych p. f.

## JOSEF ZIMBLER & BRUDER, właściciele c. i k. przywileju dla nowopoprawnych przyborów wojskowych.

Lokal krawiecki, fabryka przyborów mundurowych, ekspedycja i lokal sprzedaży znajduje się

**w Wiedniu, VII/2, Burggasse 33.**

Zamówienia z prowincji będą jaknajszybciej i najpunctualniej wykonane. (1826-44)

Illustrowane szczegółowe cenniki darmo i oplatnie.

Każdy roślı staje się natychmiast zadziwiająco smacznym i posiłnym wskutek

# MAGGIEGO PRZYPRAWY DO ROSOŁU

(2001-3-4)

we flaszkach od 45 cent. wżwży we wszystkich handlach korzennych i lakozi.

## Centralna Kasa depozytów i Kantor wymiany WIEDŃSKIEGO BANK-VEREIN.

Pełny kapitał wpłacony wiedeński BANK-VEREIN wynosi 25.000.000 zlr. w. a. Filie w Gracu i w Pradze.

**Wiedeń,** I., Herrngasse 8. Konto czeków pocztowych Nr 606-045.

**Kasy Depozytowe i Kantory wymiany w Wiedniu:** II. Praterstr. 15. IV. Wiedener Hauptstr. 8. VI. Mariahilferstr. 75.

## PROMESY

Wiedeńskie komunalne		Cisańskie losy	
1 Października	Clągnienie	1 Października	
zlr. 200.000	Główna wygrana	zlr. 100.000	
Zlr. 3/4 i 50 ct. stempel.	Ce: a	Zlr. 2 i 50 ct. stempel.	

Wszelkie listowne zlecenia będą natychmiast najpunctualniej wykonane.

## ZABEZPIECZENIE

przeciw wylosowanym stratom przy clągnięciach 1 Października.

Papiery wartościowe	Należitość ubezpieczeń	Straty przy wylos.
Wiedeńskie losy Comunalne	zlr. 25	zlr. 30
Cisańskie losy	20	30
Losy Rudolfa	45	15
4% Graz Köllacher priorytety I Em.	10	3
5% Kolei państwowej I i II Em.	05	4
5% Brunn-Rossitz priorytety	10	7
5% Temes-Bega-pożyczka	05	3
6% Tryesteńska pożyczka miejska	60	9
Graz Köllacher Akcyje	30	60

## ZLECENIA

zakupna i sprzedaży papierów wartościowych

(renty, listy zastawne, priorytety, akcyje i losy wykonywa się punktualnie, na interes komitentów uważa się i popiera je; informacyj w najdokładniejszy i grmtny sposób udziela się a korzyści wszelkiego rodzaju, jakie siła kapitału w połączeniu z fachowem doświadczeniem dać mogą, najchętniej się udziela. (2076)

## Pomocnik handlowy

znadzie zaraz umieszczenie w handlu żelaznym **Tomasza Góreckiego w Krakowie.** (2112-3-3)

**Wyroby gumowe i kauczukowe** higieniczne, chirurgiczne, do pielęgnowania chorych i dla położnic — wysiła za zaliczką **Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe: Albin Krajewski w Wiedniu, I., Giselstrasse 1.** Wyłączny cennik ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie. (1656-31-)



## Willa

z ogrodem, w pięknym miejscu położona, na południe, zaraz za klasztorem z wierzynickim, jest do sprzedania lub zamiany na inną realność. — Wiadomość u **Rudolfa Gilkelego w Krakowie** przy ulicy Łobzowskiej pod Nr. 6. (2483-6)

## Najlepsze czernidło w świecie.



## W WIEDNIU

(fabryka założona 1835 r.)

To czernidło bez oleju wirtylejowego nadaje łatwo ciemnotrawą potysk i utrzymuje trwałe skórę. **Wszędzie do nabycia.** **UWAGA:** Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby żądała wyraźnie czernidła na obwie **Fernolendta** i przyjmowała tylko te pudełka, które mają moją nazwę (1087 22 62)

**St. Fernolendt,** ponieważ istnieje w handlu wiele naśladowań bez wartości, których wyniki wykonane są w podobny sposób do moich wimet, ażeby Szanowna Publiczność w błąd wprowadzić.

## Masła

deserowego, od 15 do 80 k logr. tygodniowo, poszukuje

**Biuro Swiderskiego w Tarnowie.** (1551-6-)

## Stolki kąpielowe i wanny z ogrzewaniem, zycbady, prysznicie i klozety

poleca własnego wyrobu **Karol Markus w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18.** URZĄDZA WODOCIĄGI, ŁAŹNIE, WYCHODKI. 1950-69 104) **Utrzymuje największy skład samowarów Tulskich** oraz wszelkich naczyń blaszanych.

## Eine Deutsche

wiloscht Lectionen gegen eine monatliche Vergütung, täglich eine Stunde, fl. 6. Nähere Auskunft: **Slawkowergasse Nr. 22, I. Stock** — zu sprechen von 3 bis 4. Uhr Nachm. (1954-4)

## Papier klozetowy 15 c.

**Schottwiener Papierfabrik.** Wien, VII., Kaiserstrasse 76. (168 70-)

Najlep., najtańszym, bezdymnym i najczystszy **opalem do samowarów** są rękys **węgle drzewiane „Briguettes“.** Nabyć można w każdym większym handlu żelaza (218 2-10)

Zu beziehen durch jede Buchhandlung ist die preisgünstige in 27 Auflage erschienene Schrift des Med-Rath Dr. Müller über das *gestehte System*

Freie Zusendung unter Couvert für 60 Kr. in Briefmarken. (851-26-) **Eduard Bendt, Braunschweig.**

Z wolnej ręki z powodu wyjazdu (2123-2-)

## do nabycia

Handel towarów korzennych, delikatesów i win, z pokojami do śniadań, (w Śródmieściu), wraz z urządzeniem i wszelkim zapasem towarów. Bliższej wiadomości udziela p. **Adolf Nowakowski** w Krakowie, ul. Mikołajska 7, parter.

## Akademia przemysł.-handlowa w Gracu.

### Kurs abiturientów.

Jednoroczny kurs dla maturzystów z gimnazjów i szkół realnych, którzy poświęcają się zupełnie zawodowi handlowemu lub równocześnie ze studjami uniwersyteckimi, chcą także uzyskać wiadomości handlowe. — Szczegółowych prospektów udziela **Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu:** (1630 5 6) **A. E. v. Schmid.**

Przez c. k. najwyższą Radę sanitarną jest „**LYSOL**“ polecony jako najskuteczniejszy środek desinfekcyjny. — Dlatego

## Mydło Lysol

z parafumery „Apollo“, Wien, VII., Apolllogasse 6, jest najlepszą obroną przeciw niebezpieczeństwu zarazy.

Cena za tuzin 1 zlr. 20 ct. (2078-2-6)

Zastępca tylko **Daniel Reiner** w Krakowie.

## Lwowska Fabryka Asfaltu

i **TEKTUR** ulepszonych ogniotrwałych **S. Szellig-Lyszkiewicza**, inżyniera **we LWOWIE, przy ul. Korytniej pod Nr. 13,** poleca **Asfaltową masę elastyczną do fundamentów** dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś pewny środek izolujący wilgoć; **TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wyokich gatunków, **rola 10 metrów** □ od zlr. 1-80 do zlr. 3-50; **ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁTY IZOLACYJNE, LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI** dachów tekturowych i żelaza; (1791-71-100) **SMOŁĘ angielską bezwodną** najbardziej **zawilgocone ściany w mieszkaniach.** **Niszczyc zasterzały grzybek drzewny.** Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacje tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.**

## Prob. Kneippa oryg. czysto-lniany trykot. bielizna zdrow.

Znakomita, wciaga pot!

## L. KAPFERER & Co.

w Wiedniu, XVII., Ottakringer Strasse Nr. 20.

GLÓWNE SKŁADY MAJĄ:

- w **Krakowie** F. A. Grigar, Henryk Recht;
- „ **Biadym** Rysz. J. Antes;
- „ **Bochni** H. Hasenlauf;
- „ **Jarosławiu** Otton Förster i Sp.;
- w **Jaście** T. W. Bragiewicz;
- „ **Nowym Sączu** O. Förster i Syn;
- „ **Sanoku** J. Barański; (1166 11 12)
- „ **Tarnowie** H. Wierzycki;
- „ **Wadowicach** Zacharias Kluger;
- „ **Zywcu** S. Królikowski.

Tylko prawdziwa, jeżeli **BIELIŻNA** ma podpis **Ks. Proboszcza.**

## M. Beyer i Spółka

w **KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 12, 13, 14,** naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.

Fabryczny skład płócien i bielizny gotowej, męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolor., z fabryk krajowych i zagranicznych.

GLÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej **Prof. Dra Gustawa Jaegera** i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie; **pończoch damskich i dziecinnych i męskich skarpetek.**

Na sezon letni otrzymali wielki wybór bluzek satynowych, wetnianych i jedwabnych.

Parasolki daniskie od słońca, oraz parasole od deszczu, od najtańszych do najgustowniejszych.

Cale wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrótną pocztą. (1298-34-)

Od wielu lat wypróbowany środek domowy uśmierczający ból.

## KWIZDY (453-14-20) plyn goścocy

Cena flaszki 1 zlr., pół flaszki 60 ct. Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach.

## FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austriacki i kr. rumuński nadworny dostawca, aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

## Die elegante Mode

Illustrierte Zeitung für Mode und Handarbeiten.

Herausgegeben von der Redaktion des „Bazar.“

Preis vierteljährlich nur 1 Gulden.

Monatlich erscheinen 2 Nummern mit Schnittmustern.

= Grosse farbige Modenbilder. =

Man abonirt bei allen Postanstalten und Buchhandlungen für 1 Gulden vierteljährlich. (2037 3-3)

## ZASTĘPUJE MACHINY PAROWE

bez urządzenia kotłów, bez niemił. dymu, bez pilnowania, bezpieczny, bez hałasu, znacznie mniejsze koszty ruchu.

## OTTO NOWY MOTOR GAZOWY

stojący, dla elektrycznych lamp żarzących, także dwucylindrowy o sile 1/2 do 100 koni.

FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH

**LANGEN & WOLF** w Wiedniu, X., Laxenburgerstrasse 53.

## „PRZĄDKA“

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego **w KROŚNIE.**

Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien

**koreczyńskich**, od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na przecioradła aż do najcieńszych web. **Wyroby wzorzyste (adamaszkowe)**, jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firanki itp.

**SKŁADY GLÓWNE:** we **Lwowie** w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego, w **Krośnie** we własnym składzie.

**SKŁADY KOMISOWE:** w **Tarnopolu** u W. Michalewskiego, w **Przemyslu** w Bazarze im. M. Żybkiewicza, (1401-24-) w **Rzeszowie** u A. Borówki, w **Czerniowcach** u L. Scheida, w **Tarnowie** u O. Foerstera.

Cenniki i próbki rozsyła się franco.

## Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

RINGSTRASSE, FRANZ-JOSEFS QUAI. **Wielki pierwszorzędny hotel.**

300 pokoi i salonów (od 1 zlr. wżwży), winda osobowa, czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). Wspaniałe podwórze ozkone. Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacja tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie niższe ceny. (1463 71-104) **L. Speiser.**

## Skład towarów żelaznych i norymberskich

POD FIRMA **EMANUEL TILLES** w **Krakowie** przy ul. Grodzkiej L. 36 (we własnym domu).

poleca swoje zapasy towarów, jakoto: **Noże, widełce, żyłki z różnego metalu, scyzoryki, korkociągi, nożyczki i brzozy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i narzędzia kuchenne, żelazne i blaszane emalowane. Samowary tulskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łożka, umywalki i wieszadła. (1881-9-)**

CENY NAJUMIARKOWAŃSZE I STAŁE.

Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie wyszło dziełko:  
**Maciółskiego: Pierwszy rok nauki szkolnej.**  
 Przewodnik metodyczny. Cz. I. Przygotowanie do nauki. Cena w eleg. płóc. oprawy 1 złr.  
 Oprócz tego poleca: **KATWA i PRAKTYCZNA** metodę do konwersacji w obcych językach: (2061-2-2)  
**Toussaint - Langenscheidt i Oita.**  
 polsko niemieckie eleg. opr. 90 c.  
 polsko francuskie " " 90 c.  
 polsko francusko niem " " 1.20

**Pensyonat.**  
 Przenoszę mój pensyonat wraz z koncepcyjną (koncesja od 1861 r.) szkołą 8-klasową z **Bochni do Krakowa**. Zgłoszenia przyjmuję od dnia 15 października b. r. przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 18, pierwsze piętro.  
 Przyjmuję też Panny uczęszczające do seminarium naucz. szkoły przemysłowej. Konserwatorium.  
 Fortepian w domu. — Konwersacja francuska i niemiecka. (2112-2-3)  
**Róża Herbst.**

**Leśnik**  
 egzaminowany, poszukuje posady od 1go października b. r. — Adres: H. Z. poste restante Ławcze. (2113-2-5)

**Sześć lub cztery pokoje**  
 na III. piętrze, front na południe Małego Rynku, do wynajęcia. — Wiadomość przy ul. Mikołajskiej L. 4. (1940-12-)

**Nowo otwarta pralnia Wandy Horowiczowej**  
 w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej pod L. 21, I piętro.  
 przyjmuje koronki i firanki białe i kremowe do prania i cerowania, według najnowszego sposobu — również pióra strusie do prania, farbowania i trzyczenia, po cenie umiarkowanej, ręcznie za dokładne wykonanie. (2105-4-6)

**Drzewka owocowe.**  
 Pielkne i gładkie sstatmy w korzeniach, gatunki wyborowe z dobrimi korzeniami: **Jabłonie, gruski, śliwki** 5-letnie, 50 ct. za 1 sztukę; **czereśnie, wiśnie** 6-letnie, 60 ct.; **agrest, porzeczki** wysokopienne 80 ct.; **agrest i porzeczki trzewiste** czerwone i białe, wielko-owocowe 25 ct.; **maliny** miesięczne 12 szt. 1 złr. Z powodu licznych zamówień, uprasza się o wcześnie zamów. i dokładny adres. Wysyła za zaliczką.  
 Zarząd ogrodów w Olszy, poczta Kraków. (2014-3-6) E. Ukiński.

**Pierwszorządny hotel**  
 w Krakowie,  
 wytwornie urządzone, z pięknym lokalem restauracyjnym i odnośnymi koncesjami, jest na dłuższy czas do wdzierżawienia.  
 Warunki dzierżawy: czynsz umówiony półroczny z góry, półroczna kaucja, odkup pościeli i bielizny, oraz kaucja na zabezpieczenie wszelkich innych ruchomości. (1556-13-)

**Wiadomość w Biurze komisowem Wł. Jaworskiego**  
 w Krakowie, ul. Grodzka 30.

**Sprzedż sarów.**  
 Pierwsza galicyjska fabryka sarów deseryowych **Alojzego Hampla** w Kańczudze oferuje 12 gatunków sarów do serowych, jakoteż sára szwajcarskiego dla włoskich robotników. Cennik na żądanie przesyła się bezpłatnie. (2116 2-3)

**!KAWA!**  
 codziennie świeżo paloną, kilo od 1 złr. 20 ct. do 1 złr. 50 ct. rozsyła w 5-kilowych workach opłatnie za zaliczką **S. Bauer** w Pradze, Karolinenthal. (2114-3-5)

**Friedricha**  
**MOTOR PAROWY**  
 o sile 2-16 koni.  
 Uznany jako najlepszy motor dla drobnego przemysłu i elektr. zakładów.  
 Wolne od koncesji, nieeksplozujące kotły rurowe kartowe i małe.  
**MACHINY PAROWE.**  
 C. k. wył. uprz. fabryka maszyn  
**Friedrich & Jaffe's Nachf.**  
 w Wiedniu, III, Hauptstr. 109.  
 Prospekta bezpłatnie. (28 17-)

**Skutki** nadużyte nieszczęsnych zdrowie, jak pewno i trwałe usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozprawy zebrał już książka ilustrowana:  
**Dra Retau'a**  
**Ochrona własna.**  
 Cena wydania polskiego: 1 złr.  
 Cena wydania niemieckiego: 2 złr.  
 Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadaniem franco nalczytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.  
 W Krakowie do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** (1685 8-)

Podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, że dotychczasowe nasze **Pracownie Blacharskie** połączyliśmy w jedną, którą nadal prowadzić będziemy pod firmą **PIERWSZA SPÓŁKA BLACHARSKA**  
**J. Stankiewicz, W. Bialik, S. Michalski**  
 w Krakowie, ulica Sławkowska Nr. 22.  
 Będąc zaopatrzeni w materiał wyborowy, wszelkie maszyny pomocnicze i posiadając fachowe uzdolnienie, wykonywamy po cenach umiarkowanych wszelkie przyrządy kąpielowe, jakoteż: wanny, prysznic, piecyki do wania; zakładamy dzwonki elektryczne i gromochrony; urządzamy klosety pokojowe i nadkanalowe wentylacje. Pokrywamy wieże, kościoły i dachy miedzią, cynkiem, ołowiem, blachą żelazną i wykonywamy za poręczeniem w oznaczonym czasie wszelkie reparacje dachów.  
 Wyrobiamy naczynia kuchenne i domowe w miedzi kute i pobielamy naczynia miedziane. (1867-8-10)  
 Przyjmując zasadę, że dostarczać będziemy towar dobry, tani, krajowego wyrobu, polecamy się łaskawym względem Szan. Publiczności.  
**Pierwsza Spółka Blacharska.**

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!!**

**Najtańsze i najlepsze nawozy sztuczne**  
 pod gwarancją zawartości składników  
 DOSTARCZA  
**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe**  
 w Lwowie

po cenach niższych od dotychczas praktykowanych, a mianowicie:

Wyciąg z cennika:	Kwas fosforowy		Azot	Cena za 100 ko z work. złr.
	wogóle	w wodzie rozp.		
Nr. 1 mączkę kościaną roztworzoną kwasem siark.	13-14	12-13	2-3	7-50
Nr. 2 superfosfat z kości	18-19	16-18	1/2-1	7-80
Nr. 4 mączkę parową niewykłąjoną	17-19	—	4 1/2-5	8-25
Nr. 15 guano superfosfat	—	14-15	—	6-—
Nr. 11 mączkę (żużle) Thomasa (75% mialu)	18-20	—	—	4-20
Nr. 16 kaimit z Kalusza	—	—	—	1-50

z dostawą w wagonach lub półwagonach. Cenniki, w których są wyrażone bliższe warunki spłaty, oraz informacje o sposobie użycia nawozów, dostarczają się darmo i opłatnie.  
 Próbkę każdej dostawionej partii mogą być na żądanie odbiorcy chemicznie zbadane przez c. k. stację doświadczalną w Wiedniu na koszt Towarzystwa. (1613-12-)

**Worki** na zboże, na mąkę, na chmiel i na nawozy również do nabycia po cenach najniższych.

**WAŻNE DLA ROLNIKÓW!!**

**FABRYKA MACHIN MAX KORN,**  
 Wien-Hernals, Hauptstrasse Nr. 150.  
 Specjalny wyrób maszyn do obrabiania drzewa i maszyn do narzędzi, tudzież urządzeń transmisji.  
 Cenniki darmo i opłatnie. (1292-20-65)

**KWIZDA**  
 1891. w Zagrzebiu dyplom honor. 1891. w WENESWARZE złoty medal.  
**korneuburski proszek pożywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.**  
 Od blisko 40 lat z najlepszym skutkiem używany prawie we wszystkich stajniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów; wzmacnia znacznie naturalną siłę odporną zwierząt przeciw zaraziłwym wpływom.  
 CENA 1/2 PUDEŁKA 70 cent., 1/2 PUDEŁKA 35 cent.  
 Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizda korneuburskiego proszku pożywego dla bydła**, który prawdziwy jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.  
 GŁÓWNY SKŁAD MA **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr. i kr. rumuń. nadworny dostawca, aptekarz obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem. (452-15-20)

**HARLANDERSKICH NICI**  
 pod względem pierwszorządnej jakości nie przewyższa żaden inny wyrób. (1642 10 24)  
 Dlatego proszę szyć tylko **HARLANDERSK. NICIAMI.**

**FRITZ SCHULZE,**  
 KRÓL BAWARSKI NADWORNY DOSTAWCA  
 w Innsbrucku (w Tyrolu), Rudolfstrasse Nr. 4/m  
 poleca swoje uznane znakomite nieprzemakalne **HAWELOKI,** " **PLASZCZE CESARSKIE,** " **PLASZCZE NA SŁOTĘ,** **PRAWDZIWE TYROLSKIE JUPKI,** tudzież swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntyjskich, styryjskich, zillerthalskich i t. p. pakłaków (Loden).  
**TYROLSKIE PAKŁAKI DAMSKIE** w najobfitszym wyborze, tylko w najlepszych gatunkach; następnie przybory dla turystów:  
 prawdziwe tyrolskie trzewiki górskie (poręczenie za trwałość), pończochy śniegowe i lądowe, laski górskie, torby, wszelkiego rodzaju pióra dzikich ptaków, prawdziwe styryjskie kapeluszki itp. Ilustrowany katalog i próbki pakłaków odwrotnie opłatnie. (1943-4-10)

**SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW**  
 a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalam się resztą otrzymanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywicie, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. —  
 b) Cześćią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszty muzycznego od fabrycznika ze wskazanej mi fazynym miadresem i sprężarunkach, na których zyczne znajdujące się żydy więc taki fortepian, kosztuje na miejscu wo opakowaniem i dostawą sztowały 430 złr. — i odstawiam aż do Tarwszystkie nowe, nawet muzyczne mojego składu z 300 i pianina od 20-letnią. c) Każde na mnie (albo w moim skłafabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowró w tej samej cenie, w jakiej je sprzedaję i wymieniam na inne, jeżeli kto tego żąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedaję fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 ztr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczą zupełnie bezinteresownie. (2764 41-)

**!Ważne dla inserujacych!**  
 Wkrótce wyjdzie z druku od ośmiu lat niezwykłym powodzeniem cieszący się i najwięcej rozpowszechniony **Kalendarz humorystyczny „ANANAS“** na rok 1893 (rocznik IX.)  
 Do bogatej w oryginalne prace naszych najlepszych literatów i artystów humorystycznej części „Ananasa“ — dodany będzie dokładny dział informacyjny, wskutek czego kalendarz ten wielce zyska na wartości i niezawodnym wielkim pożytem cieszyć się będzie.  
 „Ananas“ wyjdzie na rok 1893 w liczbie 5000 egzemplarzy, zatem umieszczenie w nim ogłoszeń, przedstawia dla PP. Kupców, Przemysłowców i t. p. znaczne i niezaprzeczone korzyści.  
 Cena ogłoszeń wynosi: cała strona 12 złr., 1/2 strony 6 złr., 1/4 strony 3 złr.  
 Inserujacy otrzymają „Ananas“ bezpłatnie.  
 Ogłoszenia przyjmuję jeszcze tylko przez krótki czas Księgarnia L. Zwołńskiego i Spółki w Krakowie, ul. Grodzka 40. (2018 5-5)

Już dnia 1go paździer. **300.000** złr. w a. do wygrania.  
**Wiedeńskie komunalne promesy**  
 po 3/4 złr. i 50 centów stempel.  
 Główna wygrana **złr. 200.000 wal. austr.**  
**Cisańskie promesy**  
 po 2 złr. i 50 ct. stempel. (2075-3 3)  
 Główna wygrana **100.000 złr. w a.**  
 Obydwie promesy razem tylko 6 złr.  
 WECHSELSTUBEN - ACTIEN - GESELLSCHAFT  
**„Mercur“**  
 Wollzeile Nr. 10, WIEN, Mariahilferstr. 74 B.

**Ważne na sezon jesienny i zimowy.**  
**Bracia M. Iscovitsch**  
 POSIADACZE KILKU MEDALI I SKŁADÓW WE WSZYSTKICH STOLICACH W EUROPIE,  
 Główny skład dla Galicyi:  
 Rynek gł. w Krakowie Nr. 12. Rynek gł. Nr. 12.  
**Nowy i największy Zakład ubiorów,**  
 polecają Szanownej Publiczności ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci z poręczonych dobrych materjów i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.  
 Zamówienia według miary będą punktualnie wykonane, a nieodpowiedni towar będzie napowrót przyjęty. (1879-10 26)  
**Bracia M. Iscovitsch.**  
 Centralny skład w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 10.  
 Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de Mode“ Strada Covaci No 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari No 7. — Składy w kilku głównych miastach itd. — Główny skład dla Serbii w Belgradzie „Palais Royal“ Pirst Michael Strasse No 6, „Bazar de France“ Składy tylko w Bragajewaz i Fokarewaz. — Eksport do wszystkich krajów.  
**Największy wybór.**

**Kilka** bon Francuzek, guwernantek i Pa-ryżanek z muzyką, wychowanki z Hotelu Lambert z muzyką i rysunkami, poszukują umieszczenia przez Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ul. Franciszkańska Nr. 1. (2119-2-2)  
 Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe p. f. **Albin Krajewski w Wiedniu,** I., Giselstrasse Nr. 1,  
 poleca i dostarcza wszelkie artykuły w dziale przemysłu i handlu wchodzące: domowe, gospodarskie, rolnicze, browarniane, gorzelniane i przemysłowe — słowem wszystko, co kto zażąda, wysyła odwrotnie pocztą lub koleją za zaliczką i liczy ceny fabryczne. Informacji na zapytania (marka 5 ct.) udziela chętnie i odwrotnie. Proszę zażądać cennika ilustrowanego, który wysyłam darmo i opłatnie. (1655-21-)

Znane jako najlepsze czysto lniane **Płótna korczyńskie**  
 na koszule, przedciaradła bez szwu itp., wszelkiej szerokości od grubych do najcięższych web; dymy, ręczniki, chustki do nosa grubsze i cienkie webowe; drelichy na liberye i materace; płótna żaglowe (Segeltuch); obrusy, serwetki, seierki, płótna domowe półbielone, itp. wyroby w najlepszym gatunku poleca **KRAL. FABRYKA WYROBÓW TKACKICH Wł. Goneta** w Korczyńcu, p. Korczyńca. Cenniki i próbki z żądanych gatunków opłatnie. (1945-6-29)

**Deutscher Unterricht.**  
 Nachhilfe für SchülerInnen und Schüler höherer Lehranstalten, Weiterbildung Erwachsener, Vorbereitung für deutsche Gymnasien, Real- und Cadettenschulen; Durchsicht druckfähiger Arbeiten. (1906-6-6)  
 B. Michael, Krakau, ul. Kopernika 4.

**Bezwonny, schnie natychmiast**  
 Kraków: Statut. Feinstoch. Rynek Nr. 6. **Franciszka Christoph** LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI. (700-15-15)

**Właściciele koni**  
 każdego gatunku, i ci, którzy trzymają tylko parę koni, otrzymają na żądanie próby i cenniki naszych nowych **smarowideł na wozy, skóry, rzemienie i kopyta** darmo i opłatnie. (2009-9-10)  
 Chemicz. fabryka Bräunsau na Morawie.

Próbki wszędzie opłatnie.  
 Uznane najlepsze, najmodniejsze **Materje sukienne**  
 prawdziwe, trwałe i tanie, na ubrania, paltoty zimowe, zarzutki, meżykowy, konfekcyjne damskie i na każdy cel rozsyła także prywatnym na metry skład c. k. fabryk materjów sukienkowych i towarów z wełny owczej **MORIZ SCHWARZ** Zwittau bei Brünn.  
 Sukna na mundur i wyłogi, nieprzemakalne paktaki i materje myśliwskie, peruwieny i deski na ubrania salon., sukna na liberye i bilardy, sukna damskie, zarzutki himalaya i plędy. (1814-6 20)  
 Dla pp. majstrów krawieckich pożyczam nieopłatnie zbiory próbek.  
 Zasada: trwały towar, dobry i tani. Wysyła za zaliczką lub za gotówkę.

**R. GEBURTH**  
 c. k. nadworny maszynista,  
 WIEN, VII/1, Kaiserstr. Nr. 71.  
 Największe i najlepsze piece do opalania, piece regulacyjne do spełniania, piece płaszczowe dla wentylacji, kaloryfery dla centralnych opalań i suszarni.  
 Emaliowane piece we wszelkich barwach.  
 Nowy przenośny piec emaliowany kałowy.  
 Nowy przenośny piec do opalania drzewem z patentow. spichrzem ogrzewającym, dającym długotrwałe i łagodne ciepło.  
 Cyklop, nowy ciężki piec świetlany dla opalu węglem, pali węgle bez dymu i dugo, oszczędza wiele paliwa. (1811-10-26)  
 Piece kuchenne, przenośne i mrurowane, przenośne okadowanie ścienne trwałe.  
 Zastępcy poszukiwani. Cennik darmo.

**W zatkaniu stolca, w ciężkim trawieniu**  
 uznane jest jako znakomite **wino Sagrada Liebiga (J. Paul Liebig, Bredren).** Ta smaczna esencja reguluje przeskodzone czynności wewnątrzności. Nie jest ona na równi ze zwykłymi środkami przeczyszczającymi, jak pigułki, rumberbarum, senes, tamarynda i jeszcze więcej czynzące przetwory, gdyż nie przeszkadza trawieniu, lecz wzmacnia je, nie sprawia ani żołądkowości, ani też wymaga szczególnej diety, a nawet w dawce powoli może być zmniejszana. W starszym wieku, przy rozpoczynającej się bezsilności ciała, często niezbędne, zresztą odpowiednie we wszystkich przebiegach wieku. (769-6-8)  
 Skład oryginal. w aptece E. Stockmara i Trauczyńskiego w Krakowie.

NAKLADEM  
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ  
**Dr. Wład. Miłkowskiego**  
w Krakowie (2134-2-6)  
wyszło światło w drugim wydaniu dziełko  
znanego teologa  
**O. Fr. Ks. Schoupe'go**  
p. t.:

**Dogmat o piekle**

wyjaśniony faktami, wyjętymi tak  
z dzieł świętych, jak też i z hi-  
storii świeckiej.  
Z drugiego wydania oryginału francuskiego  
przełożył **Wł. M.**  
Cena egzempl. 30 cent., zaś w ozdobnej  
i oryginalnej oprawie 45 cent.

**Najlepszy Atrament**

do pisania i do kopiowania  
jest **angielski** z fabryki  
**Relim Brother's** w Birmingham  
„Permanent-Black“  
i „Blue-Black.“

Skład wyłączny dla Krakowa  
i Galicji zachodniej w handlu pa-  
pierni **Jana Fischera** w Kra-  
kowie, „Palac Spiski“ (2043-1-3)

**DONIESIENIE.**

Celem zabezpieczenia przewozu towa-  
rów wojskowo-skarbowych, włącznie po-  
trzeb zaopatrzenia w miesiącach garnizo-  
nowych, oraz dla stacji kantonowych  
w obrębie c. i k. l. korpusu, odbędą się  
w dniu 10 października b. r. przy c. i k.  
magazynach prowiantowych w Krakowie,  
Tarnowie i Opatowie, rozprawy zapomocą  
ofert pisemnych.

Blizsze warunki zawarte są w ogłosze-  
niach przesłanych c. k. Starostwom i Ma-  
gistratom miast. (2040-1-2)  
Obszerniejsze wiadomości dla tych za-  
bezpieczeń powziąć można w powyżej  
wymienionych magazynach prowiantów.

Kraków, we wrześniu 1892 r.  
Z c. i k. Intendantury Igo Korpusu.

**HANDEL**

**Edwarda Fuchsa**  
w Krakowie  
(założony w roku 1842),

poleca swój **skład** towarów  
**kolonialnych, winę-  
gierskich, austriac-  
kich, reńskich, fran-  
cuskich,** oraz oryginalnych  
**szampańskich, likierów  
holenderskich, ko-  
niaków, araków, ru-  
mów, wódek prawdziwych  
gdańskich i łancuckich,  
sérów krajowych i zagra-  
nicznych, kawioru astrach-  
ańskiego, wędlin, ma-  
rynat** i wszelkich w zakres  
handlu korzennego i delikate-  
sów wchodzących przedmiotów,  
po cenach bardzo umiarkowan.

**Porter angielski**

firmy „Barelay Perkins & Co.“  
w 1/4 i 1/2 butelkach.

**Piwo Pilzneńskie**  
z Browaru Mieszczańskiego.  
(2138-1-26)

**ZAKŁAD OGRODNICZY  
J. Tenglera**

w Krakowie, ulica Karmelińska L. 54,  
ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność,  
że otrzymał świeży transport cebulek  
prawdziwych harlemskich i sprzedaje  
takowe:

Hyacynty od 15 do 30 ct., Tulipany od 5  
do 10 ct., Nareczy 10 ct., Lilie białe 25 ct.,  
Tacyty 25 ct., Krokusy 3 ct.

Poleca wielki wybór roślin pokojowych,  
Palm różnego rodzaju, Cyklameny (fiolki  
alpejskie) i t. p.

Posiada wielki wybór najnowszych krze-  
wów i drzew ozdobnych, tudzież akacje  
kuliste i czerwono kwitnące, kasztany, lipy  
i t. p.

Róże sztamowe i korzeniowe, również róż-  
ne gatunki drzew owocowych i agresty,  
porzeczki, maliny.

Każdego czasu nabyć można bukietów  
świeżych, wachlarzy, koszyków itp., we-  
dług najnowszych wzorów zagranicznych;  
ceny umiarkowane.

Zamówienia wykonuje jaknajstaranniej,  
na prowincję wysyła odwrotną pocztą.  
Polecając się łaskawym względem Szan-  
ownej Publiczności, pozostaje z głębokim  
szacunkiem  
(2103-2-8)

**J. Tengler.**

**Fabryka cukrów  
DESEROWYCH I CZEKOLADY  
A. NOWIŃSKIEGO** (1668 12 12)  
w KRAKOWIE, ulica Bracka L. 5.  
poleca Szanownej Publiczności najlepszych cukrów  
mieszanych z czekoladkami 1/4 kilo wraz z pudełkiem **1 zlr.**

**OGŁOSZENIE LICYTACYI**

dnia 17 października 1892 r. i dni następujących.

**Dyrekcya  
Zakładu pożyczkowego na zastawy ruchome**

przy Kasie Oszczędności w Krakowie  
podaje do publicznej wiadomości, iż

**kosztowności  
w złocie, srebrze i drogich kamieniach,**

do dnia 30go czerwca 1891 r. włącznie, jak również ubra-  
nia, bielizna i towary łokciowe do dnia 31 grudnia  
1891 r. włącznie zastawione, a dotąd niewykupione, ani prolongowane,  
stosownie do §. 22 statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającym w dro-  
dze publicznej licytacyi, która odbędzie się 17 październ. 1892 r.  
i dni następujących o godzinie 9 1/2 przed południem przy ulicy  
Szpitalnej pod Nr. 15. (2022-1-3)

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we  
własnym interesie przed terminem licytacyi tj. do  
15 października 1892 włącznie, pospieszyły z wy-  
kupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

**Dla Mężczyzn,**

którzy cierpią na osłabienie meskie, najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym  
jest c. k. uprzyw. galwano-elektryczny przyrząd „**Refector**“, który na cele  
niewidzialnie nosi się i nawet w zastarych cierpieniach gruntownie pomaga.  
Refector we wszystkich państwach patentowany i wieloma złotymi i srebrnymi  
medalami odznaczony. **System prof. Dra Volty.** Przyrząd, który gwaran-  
tująco nieszkodliwy jest, może być wygodnie w kieszeni noszony. Przez lek-  
arzy we wszystkich państwach polecany. Broszury z odbiciem i opisem nabyć  
darmo (w zamkniętej kopercie 10 c. portu) można nabyć u c. k. uprz. właściciela  
J. Angenfeld, elektro-technik w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18. (1022-1-)

**Ważną**

**DLA KAŻDEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO**

jest smaczna, zdrowa, a zarazem tania

**KAWA,**

którą łatwo można otrzymać przez ścisłe zastosowanie się do następnego opisu użycia.

**Opis użycia.**

**Kathreiner Kneippa kawa słodowa** musi być mieloną lub tłaczoną, a następnie we wrzącej wodzie naj-  
mniej przez 5 minut dobrze zagotowana. Mieloną kawę ziarnkową daje się do maszynki i zalewa ją powoli odwarem kawy  
słodowej.

Przyrządzanie może się także w ten sposób odbywać, iż odstawia się od ognia kawę słodową po dobrem zagotowaniu przez 5  
minut, poczem dodaje się mieloną kawę ziarnkową, zostawia wszystko nakryte przez kilka minut i wreszcie przeceźda.

Stosownie do smaku poleca się dodanie kawy słodowej do połowy kawy z arnkowej, dla chorych i dzieci jednak niepotrzeba  
dodawać kawy ziarnkowej.

Dodatku kawy figowej lub cykori nie potrzebuje ta kawa słodowa, ponieważ, jeżeli jest dobrze zagotowana, daje bez tego  
piękną złoto-brunatną barwę, a przeto smak mógłby się popsuć.



**Kathreiner Kneippa kawa słodowa** jest do nabycia we wszystkich handlach kolo-  
nialnych, jakości i aptekarskich, przy kupnie trzeba jednak uważać, że ta kawa sprzedaje się nigdy  
otwartą, lecz tylko w oryginalnych paczkach po pół kilo, 200 gram. i 100 gramów, z pobocznym znakiem  
ochronnym. Naśladowania, przez które niektóre osoby starają się omamić publiczność, osiągnęły szczytu doskona-  
łości. Papier, druk i tekst są dokładnie podobne, brak tylko falsyfikatom portretu wielebnego X. proboszcza  
i podpisu: Franz Kathreiner's Nachfolger. Niechaj nikt nie tworzy zdania o kawie słodowej Kathreiner Kneippa,  
jeżeli nieotrzymał prawdziwych paczek z pobocznym znakiem ochronnym.

**Główną rzeczą jest: właściwe przyrządzenie!**

**Obwieszczenie.**

Firma **Franz Kathreiner's Nachfolger** w Wiedniu  
i Monachium wyrabia kawę słodową ze smakiem kawy ziarnkowej  
i wprowadza ją w handel z moim portretem i podobizną podpisu.

Widzę się to z moim wyraźnym zezwoleniem,  
gdyż przekonałem się, że w tej kawie słodowej jest  
smakiem kawy ziarnkowej nie są zawarte szkodliwe  
przemieszki kawy ziarnkowej czyli t. z. kofeina.

Natomiast ma kawa słodowa Kathreiner'a tę wielką zaletę, że  
każdy, nie lubiący smaku słodowego, może się wyrzec używania czystej  
kawy ziarnkowej a natomiast używać daleko zdrowszego i poży-  
wniejszego napoju, który także gospodarstwu przydać się może.

Wörishofen, 1 marca 1892 r.

**S. Kneipp**, wł. r.  
proboszcz.

**Obwieszczenie.**

Ponieważ twierdzenie X. proboszcza Kneippa, że kawa ziarnkowa  
z powodu swych nerwy pobudzających przymiotów szkodzi zdrowiu  
ludzi szczególnie kobiet i dzieci, a dla nerwowych osób, bledni-  
czych, niedokrewnych staje się prawie truciźną, potwierdzone zostało  
przez wiele lekarskich powag, przeto poleca się używanie kawy słodowej jako  
dodatku, ażeby tym sposobem zniszczyć szkodliwe przymioty kawy  
ziarnkowej.

Kawę słodową wyrabiana przez firmę „Kathreiner's“ poró-  
wnywałem z wszelkimi znanymi mi wyrobami konkurencyjnymi i  
muszę ją na podstawie moich badań uznać jako najlepszą,  
ponieważ z powodu znakomitego sposobu wyrabiania dostarcza  
napój, jaki należy postawić równo w domu bogacza jak ubo-  
giego. Zbadane przezemnie wyroby nie wytwarzane sposobem  
firmy „Kathreiner's“ mają smak nieprzyjemny, przypalony lub  
przykro słodki.

Landshut, 20 lipca 1892 r.

**Dr. H. Willemer**,  
chemik miejski król. miasta obwod. Landshut.  
(2074)



Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska  
**Fabiana Hochstima**  
w Krakowie,  
przy ulicy św. Jana pod Nr. 1,  
zaopatrzona jest w (682-28-33)

**NAGROBKI**

z najlepszego piaskowca, począwszy od 20 zlr., tudzież  
z marmuru, granitu, syenitu i labradoru.  
Przyjmuje również zamówienia według nadesłanych  
rysunków na roboty architektoniczne i na  
różnobarwne posadzki marmurowe.  
Wszelkie zamówienia wykonuje po cenach  
umiarkowanych i na spłatę częściami.

**Wielka 50 centowa loterya.**

GŁÓWNA WYGRANA  
**75.000 zlr. w. a.**

Losy po 50 ct. sprzedają w Krakowie: Józ. Altstädter,  
Amalia Eibenschitz, Stan. Feintuch, Zyg. Gleitzman, Izak Grajower,  
Józ. Heidenfeld, A. L. Hochwald, Szymon Loria, Albert Mendels-  
burg, M. D. Trinkenreich. (1869-15-)

**Molla Proszki Seidlickie** Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka  
jest wydruk. orzeł i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrów. środkiem przeciw wszyst. chorobom  
żołądka, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Falszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. wal. austr.

**Wódka francuska i sól Molla**

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest znakiem ochronnym **A. Molla** i zamknięta  
plomby ołowiane „A. Moll.“

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie  
jako środek usmierzający do weterania przeciw rwanii w członkach i innym przypadkom  
powstałym skutkiem zaziębnienia, działa wzmacniająco na mięśnie i nerwy. — Cena ory-  
ginalnej plombowanej flaszki 90 centów. (1143-33-)

Gł. skąd wysyłk.: **A. MOLL** c. k. dostawca nadw., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szan. Publiczność, ażeby wyraźnie żądała wyrobów  
**MOLLA** i te tylko przyjmowała, które opatrzone są znakiem ochron. i podpisem.  
SKŁADY W KRAKOWIE: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch.

Konecsyon. przez Wys. c. k. Namiestnictwo  
**Biuro nauczycielskie Stefani Szurek**  
w Krakowie, ulica Stolarska L. 4,  
poleca: Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,  
wysoko i średnio wykształcone. (1905-5-10)

**Akademik** ukończywszy nau-  
ki gimnazjalne w  
Niemczech, udziela od kilku już lat lekcji pry-  
watnych języków niemiec., łacińskiego i gre-  
ckiego, oraz w innych przedmiotach gimnazjal-  
nych w Krakowie. Wiadomość pod lit. K. S. J. w Ad-  
ministracyi „Czasu.“ (2120-2-3)

**Bronisława Ustyanowicz,**  
akuszerka i massażystka,  
tak jak roku zeszłego massuje w domach  
prywatnych, jakoteż i u siebie przy ulicy  
Gołębiej L. 8 w Krakowie. (2121-2-4)

**MODELE PARYSKIE.**

Kapelusze damskie  
na sezon jesienny i zimowy  
w wielkim wyborze poleca  
**MAGAZYN MÓD**  
**Aleksandry Zamoyskiej**  
w Krakowie, Sukiennice L. 19.  
Gorsety paryskie, modne woalki,  
pióra strusie i fantazyjne — oraz  
kwiaty paryskie.

**SUKNIE DAMSKIE**  
wykonuje w jaknajkrótszym  
czasie gustownie i z elegancją.  
Zamówienia z prowincyi uskutecz-  
nia szybko i punktualnie. (2032-4-9)

Pewien angielski uczoney Dr. Anders  
dowodzi: że rośliny w pokoju ho-  
dowane, są nieocenionem dobrodziej-  
stwem, przede wszystkim, że te wy-  
dzielają z siebie niezliczoną ilość  
azotu, który jest drogocenną materją do  
utrzymania w mieszkaniu czystego powie-  
trza, ponieważ ten zarodek różnych chorób  
w powietrzu niszczy, a szkodliwe miazmy  
oksyduje czyli przepala. Rośliny ho-  
dowane zatem w mieszkaniu są prawdziwie  
ochraniancami ludzkiego zdrowia, a w któ-  
rych gromadzą się masy szkodliwych wy-  
ziewów. Dlatego **Zakład św. Józefa**  
**dla osieroconych chłopców**  
w Krakowie, ul. Karmelińska  
L. 70, w obecnej chwili po umiarkowa-  
nej cenie poleca wielki dobór roślin wszel-  
kiego rodzaju; przyjmując zamówienia na  
wieńce i bukiety; również poleca dukort  
cebulek hiacyntów szt. od 15 ct. i wyżej,  
tulipanów od 5 ct. i wyżej, krokusów 2 ct.  
za sztukę; szczyty i krzewy owocowe:  
jabłonie, grusze, śliwki, wiśnie i orzechy  
włoskie w doborowych gatunkach trzy-,  
cztero- i pięcioletnie, z bogatemi korze-  
niami i pięknymi oraz równymi koronami,  
od 40 ct. i wyżej za sztukę; agrest i por-  
zeczki wysokopienne po 50 ct., a niskie  
po 8 ct. za sztukę; krzewy ozdobne: różę  
wysokopienne od 10 ct. i niskie po 40 ct.  
i wyżej za sztukę; żywotniki (tuje) od  
1 do 2 metrów wysokości, stożkowate od  
80 ct. do 1 zlr. 50 ct.; różne inne krzewy  
po 10 ct. za sztukę. (2136-2-16)

**KASY**  
stare i nowe sprzedaje najtaniej (1601-260-)  
**EMIL WEINER**, Wien, I., Salzthorgasse 4.

Austriackie general. zastępstwo  
nadowrej fabryki fortepianów  
**Juliusz Blüthner**  
donosi, że z okazji wiedeńskiej wy-  
stawy testował muzycznie, wielką  
kollekcją jego fortepianów i pianin, na  
głównym składzie  
Wiedeń, I., Himmelpfortgasse 20  
znajduje się w zapasie i podczas trwania  
wystawy po umiarkow. cenach sprzedaje.  
(Pianina od 490 zlr., fortepiany od 750 zlr.)  
SKŁAD FORTEPIANÓW  
**Bernard Kohn**  
generalny zastępca  
Juliusza Blüthnera.  
Staly skład 200 sztuk nowych i ograny-  
ch fortepianów, pianin i harmonij.  
Skład najlepszych w świecie fortepianów  
Steinway i Synów. (2073-2-3)

**Grand Circus Cezar Sidoli.**  
(1938-20-)

Dziś w niedzielę dnia 25go września  
**2 wielkie**  
**galowe przedstawienia,**  
pierwsze o godz. 4 popołudniu z praw-  
wego wolnego wejścia dziecka z os. b.ą  
dorosłą, wieczór o godz. 8 wspaniałe  
przedstawienie z nowym programem.  
Ostatni występ indyjskiej poskromi-  
cielki węzów i tancerzy cy Miss-Simonia  
z jej żywymi olbrz. węzami i gołębiami,  
jakoteż **Miss Ery i Mistr. Walton**  
ze wspaniałe trowsowaniami psami,  
małpami i karłami Ponis.  
Jutro w poniedziałek dnia 26go września  
**wielkie przedstawienie**  
z nowym programem.